Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE I.
Rok XX. Kraków, środa 19 maja 1937 Nr. 137

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu -- otwarta

Warszawa, 18. 5. PAT. Dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Władysław Paczoski wręczył dziś pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesyj nadzwyczajnych Izb.

Zarządzenie pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem 19 maja 1937 r. sesję nadzwyczajną Sejmu dla załatwienia następujących projektów ustaw:

o Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego,

o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy,

o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych,

o zmianie granic województwa: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego,

w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych,

o likwidacji mienia opuszczonego,

o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii,

dalej 13 projektów ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych,

o dodatkowych kredytach na rok 1935/36,

o dodatkowych kredytach na rok 1936/37,

o dodatkowym kredycie na rok 1937/38,

w sprawie zmiany art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 kwietnia 1936 r. *o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Phoenix" za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę,*

o zmianie ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich,

o Polskiej Akademii Literatury,

o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Warszawa, dnia 18 maja 1937 r.

Prezes Rady Min. Prezydent Rzplitej
(—) Sławoj Składkowski (—) I. Mościcki

Zarządzenie pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Najwyżsi dostojnicy państwa u Przezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 18. 5. PAT. P. Prezydent RP. przyjął dziś o godz. 11-tej p. marszałka Śmigło-Rydza.

Warszawa, 18. 5. PAT. Pan Prezydent RP. przyjął dziś w południe na łącznej audiencji p. prezesa Rady Ministrów gen. Słowoja Składkowskiego oraz pp. marszałków Senatu i Sejmu.

Po powodzi sensacyjnych pogłosek --

Foreign Office redukuje do minimum znaczenie rozmów londyńskich

Londyn, 18. 5. PAT. Obecność w Londynie z okazji koronacji wielu premierów, ministrów spraw zagranicznych, szefów armii i w ogóle osobistości, kierujących losami politycznymi szeregu państw europejskich dała oczywiście pole do domysłów, które znalazły swe ujście w fantastycznych komentarzach i konkluzjach niektórych gazet angielskich. Każde spotkanie, jakie dochodziło do skutku zarówno z ministrami brytyjskimi z min. Edenem na czele, jak również między bawiącymi w Londynie mężami stanu, dyskontowane było od razu na łamach pewnej części prasy jako kroki wstępne do specjalnych rokowań o pakt zachodni, o pakt naddunajski lub o deklarację francusko-angielską na rzecz niektórych państw centralnej Europy i t. d. Te domysły prasowe wzmocnione były również przez ogłaszane w prasie angielskiej wywiady, które potem ulegały dementowaniu.

W rzeczywistości poza rozmowami, jakie miały miejsce w Londynie z przedstawicielami głównych państw, zasiadających w Radzie Ligi i z sekretarzem generalnym Ligi Avenolem, a które miały konkretny cel przygotowania rozpoczynającej się za tydzień sesji Rady i Zgromadzenia, wszystkie inne rozmowy były bardzo mało uchwytne i raczej ogólne. Nic przeto dziwnego, że Foreign Office kategorycznie zaprzeczyło wnioskom szeregu gazet angielskich na temat odbytych rozmów. Wyjaśnienia autorytatywne podkreśliły, że wszystkie te rozmowy, odbyte przez min. Edena i brytyjskich ministrów z obcymi mężami stanu stanowiły jedynie cenną wymianę poglądów i poza te ramy nie wyszły.

Ku poprawie włosko - brytyjskich stosunków prasowych

Londyn, 18. 5. PAT. Miss Betsy Mackenzie, korespondentce „News Chronicle", która w ubiegłym tygodniu otrzymała rozkaz opuszczenia Włoch w ciągu 5 dni, przyznano dodatkowy termin miesięczny. Jak twierdzi Reuter, widoczne są również i inne odznaki poprawy stosunków angielsko-włoskich. Sir Eric Drummond i hr. Ciano odbyli wczoraj konferencję, podczas której omówione było wzajemne stanowisko prasy angielskiej i włoskiej. Minister Ciano zapytał rzekomo, czy nie byłaby możliwą interwencja Forreign Office w celu przekonania kilku dzienników londyńskich, by zastosowały bardziej umiarkowany ton w stosunku do Włoch. Z drugiej strony ataki przeciwko W. Brytanii w prasie włoskiej ustały już w dniu wczorajszym.

BUMERANG

Kraków, 19 maja.

Widział kto z państwa Brześć n/Bugiem? Dworzec kolejowy niewielki, ale sieć szyn kolejowych olbrzymia. Znać, że była tu niegdyś jedna z większych stacyj węzłowych kolei rosyjskich. Ale ledwie wychodzi się z wysokiego pomostu, zawieszonego nad miastem (tak jak w Chrzanowie) już widać ogromną dysproporcję między rozmiarami stacji kolejowej, a wielkością miasta. Ulice małe, choć szerokie, domy odrapane, w większości jednopiętrowe, sklepy ubożuchne, o słabym asortymencie towarowym, ludność bez ambicji kulturalnych — spauperyzowana i leniwa. W tym mieście, złotówka odgrywa na pewno większą rolę, niż w Warszawie lub Krakowie, tutaj też o tę złotówkę trudniej, bo i zarobki ludności są małe i środki przedsiębiorców są ograniczone. Gdyby pierwszemu lepszemu mieszkańcowi Brześcia zadano pytanie, czy zastrzyk finansowy jednego miliona złotych „postawiłby na nogi“ to zniszczone działaniami wojennymi, mieszczące pełno ruin miasto wojewódzkie o ludności około 30 tysięcy — otrzymanoby w odpowiedzi niewątpliwie okrzyk zachwytu. Kwota jednego miliona złotych, to dla Brześcia ogromny majątek, który może całkowicie zmienić strukturę gospodarczą i społeczną tego miasta. Jest to wprawdzie tylko tysięczna część całego naszego obiegu pieniężnego, ale ileż to mamy w Polsce potrzeb pilniejszych, wyższego rzędu, aniżeli istniejąca niewątpliwie potrzeba wyrównania dysproporcyj gospodarczych, społecznych i cywilizacyjnych w Brześciu?

W ubiegły czwartek mieszkańcy Brześcia urządzili zabawę, która ich kosztowała milion złotych. W Brześciu na każdym kroku widać było żebraków. Piszącemu te słowa, kt .y Brześć zwiedzał w latach wysokiej koniunktury powiedziano wówczas, że Brześć stoi chyba na pierwszym miejscu w Polsce pod względem liczby żebraków. Gdyby w międzyczasie inne miasta miały wyprzedzić Brześć w tej dziedzinie, to teraz Brześć chyba pewną nogą stanął na szczycie miast najnędzniejszych w Polsce. Krwawe rozruchy antyżydowskie, które pochłonęły milion złotych i które w ciągu kilkunastu godzin uczyniły żebraków z ludzi, mających źródła dochodów — zubożyły to miasto jeszcze bardziej, zepchnęły je niżej w rozwoju cywilizacyjnym i gospodarczym. Dziś płaczą jeszcze tylko ofiary rozruchów a zaspokojeni w żądzy niszczenia upajają się swym dziełem. Ale jutro, gdy wzburzone instynkty ochłoną, gdy uczucie nienawiści ustąpi miejsca chłodnemu rozumowi — płakać będą także ci, którzy brali udział w rozruchach. Straszliwa broń bezpamiętnego niszczenia dobytku, który stanowił część bogactwa miasta musi działać jak bumerang. Trafi w końcu tych, którzy się nią posługują.

Nie chcemy rozwodzić się nad moralną stroną rozruchów brzeskich. Nasza własna, żydowska moralność odwraca się ze wstrętem od wszelkiego samosądu. Na równi z całym światem cywilizowanym potępiamy prawo Lynchu w stosunku do murzynów, mimo, że przecież w Ameryce do prawa Lynchu nie dołącza się zasada odpowiedzialności zbiorowej. Murzyn popełnił jakieś przestępstwo na białym — tłum wiesza czarnego na latarni, ale nie urządza krwawych widowisk, nie pociąga jako współwinnych reszty murzynów. Co więcej, reszta murzynów może patrzeć się na te widowiska, może protestować przeciwko nim, bez obawy o swe czaszki.

Obchodzi nas w tym całym zagadnieniu jedynie strona ekonomiczna rozruchów. Ze sprawozdań prasy polskiej — bo tylko te znajdują się w warunkach, które im pozwalają na podawanie opisów rozruchów brzeskich — wynika, że przez cały czas rozruchów przewalała się po Brześciu istna furia niszczycielska, hasały najniższe instynkty zbrodni. Prasa zachłystywuje się z entuzjazmu na czyjąś uwagę, że w Brześciu nie rabowano lecz tylko niszczono. I cóż to za pochwała niszczenia? Kogo niszczono? Żydów? Zgoda, ale ci Żydzi to nie są przecież kapitaliści zagraniczni, którzy napełnią swe kiesy w Polsce i uciekną, ale to są obywatele polscy, którzy się tu na polskiej ziemi urodzili, z Polską są związani i którzy pracą swą wraz z innymi nieżydowskimi obywatelami stanowią o bycie i rozwoju państwa. W czasie wojny te wszystkie wartości gospodarcze, które tłum zniszczył, stanowiłyby część rezerwy, część obrony państwa. W czasie pokoju stanowiły one część ogólnego potencjału gospodarczego kraju, stanowiły źródła podatkowe, z których skarb państwa czerpał środki na utrzymywanie urzędów i przedsiębiorstw państwowych, gdzie zarezerwowane jest miejsce wyłącznie dla nie Żydów, źródła podatkowe, z których skarb państwa czerpał środki na utrzymanie armii polskiej. Byłoby rzeczą interesującą, gdyby p. minister skarbu zarządził, aby naczelnik urzędu skarbowego w Brześciu nad Bugiem przesłał w dniu 15 czerwca br., czyli za miesiąc, dokładne sprawozdanie o wpływie z podatków bezpośrednich i pośrednich w tym mieście. Nasze czynniki państwowe przekonałyby się wtedy może, jak nierozerwalnymi węzłami związany jest poziom gospodarczy Żydów w Polsce z wpływami skarbu państwa i z rozwojem gospodarczym kraju. Dla antropologa może nie być obojętne, kogo ma przed sobą; Żyda czy Polaka. Ale dla czynników, które są odpowiedzialne za byt i potęgę państwa, stanowiącego „wspólne dobro wszystkich jego obywateli“ musi być obojętne, do jakiego obywatela należy źródło podatkowe. W kasach państwowych miesza się pieniądz, wpłacony przez Żyda pospołu z pieniądzem, wpłaconym przez Polaka. I pieniądz, wpłacany przez obywatela nieżydowskiego nie jest ani o jotę lepszy od pieniądza, wpłacanego przez obywatela żydowskiego. Sklepy i warsztaty, które zniszczono, były żydowskie. Ale zamówienia, czynione przez te placówki gospodarcze szły do przedsiębiorstw, które zatrudniały robotników polskich. Tym było wszystko jedno, kto te zamówienia dawał, byleby oni mieli pracę. Teraz przemysł będzie się musiał liczyć ze spadkiem zamówień o ilość, odpowiadającą liczbie zniszczonych warsztatów przemysłowych i handlowych tzn. o wszystkie żydowskie warsztaty pracy w Brześciu. Bo, wedle relacji wysłannika „Słowa“ wileńskiego zniszczenie wszystkich żydowskich placówek gospodarczych w Brześciu było „kompletne“.

W naszych posunięciach ekonomicznych i w ogóle w naszych rozważaniach nie brak optymizmu, który właściwie winien się nazywać lekkomyślnością. Ta lekkomyślność nasuwa zapewne niejednemu uwagę, że po tym Brześciu „jakoś to będzie“. W czym się będzie to „jakoś“ objawiało? Skąd ma się wziąć ten cud zmartwychwstania zrujnowanego miliona — nad tym się lekkomyślni nie zastanawiają. Płytkie mózgi endeckie mają na to wszystko gotową formułkę: Żydzi się usuną, powstaną polskie placówki gospodarcze. Ale na miły Bóg, polskie placówki gospodarcze potrzebują przecież także kapitału. Przez to że, jak opowiada sprawozdawca wileńskiego „Słowa“, „jakaś przeraźliwa siła zniszczenia, jakaś nienawiść, przerastająca nieomal fizyczne możliwości człowieka, stłamsiła to wszystko w jedną kupę papieru, gałganów, drzewa i żelaza. Olbrzymie metalowe żaluzje rozbite w drzazgi — gdzieniegdzie pogięte, zerwane, niby siłą pocisku armatniego. Nie ocalał ani jeden sklep żydowski!“ — przez to, powtarzamy, nie przybędzie ani jednemu Polakowi majątku, przez to Polak, który dotychczas nie posiadał kapitału, nie uzyska go nagle, bez gospodarczego wysiłku. Ale przez rujnowanie majątku Polski, przez zasypywanie źródeł podatkowych, tylko dlatego, że one są żydowskie może kupiec i przemysłowiec polski tylko stracić. Bo państwo potrzebuje zawsze dużo pieniędzy bez względu na to, z ilu źródeł podatkowych korzysta. Jeżeli ma więcej źródeł podatkowych, wówczas obciążenie poszczególnej placówki gospodarczej jest mniejsze, niż wtedy, gdy ilość źródeł podatkowych się kurczy. Niszczenie żydowskich źródeł podatkowych oznacza zatem większe obciążenie pozostałych źródeł zarówno żydowskich jak i nieżydowskich. Także z tej strony uderza bumerang.

Powiedzieliśmy na wstępie, że nie będziemy pisać o moralnej stronie rozruchów. — Niech się odpowiedzialne czynniki głęboko zastanowią nad tym, czyja moralność została nie zniszczona przez rozruchy: żydowska, w której Brześć wyrobił poczucie niezasłużonej krzywdy i bólu, czy ta „inna“, która pochwala zbrodnicze wystąpienia tłumu. — Ale i w stronie ekonomicznej jest aspekt moralny. Uchodzimy za kraj małego wysiłku ekonomicznego, za kraj, posiadający nadmierną liczbę świąt i dni wolnych od pracy, za kraj, w którym panuje zasada „zastaw się a postaw się“, za kraj o małym zmyśle oszczędności. Chwalebne są słowa o „podciągnięciu Polski wzwyż“, pożyteczne i budujące są myśli propagującę cnotę oszczędności, wzruszające są poranki szkolne, na których wbija się w głowy młodzieży zasady „oszczędnością i pracą ludzie się bogacą“. I proszę pomyśleć — ile krzywdy wyrządziły Polsce te wszystkie dzienniki, które z zadowoleniem pisały, że „nie rabowano, a tylko niszczono“, jak straszliwą dziurę w starannie wznoszonym gmachu wychowania ekonomicznego społeczeństwa wywołać musiała ta pochwała niszczenia czyjegoś dorobku, czyjejś pracy, znoju i trudów? I czy niejednemu z myślących ludzi w Polsce nie wpadnie na myśl, jakie wspaniałe wartości gospodarcze powstałyby w kraju gdyby udało się ten ogromny zapas energii ludzkiej, jaką się wyładowuje w celu niszczenia naszego wspólnego dorobku ekonomicznego przerzucić na inną, biegnącą w przeciwnym kierunku transmisję budowania wartości pozytywnych któreby z Polski zdjęły wreszcie piętno kraju gospodarczo zacofanego? *J. D.*

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 18. 5. (Sin) W dzisiejszym dniu ciągnienia loterii państwowej padły większe wygrane.

Pierwsze ciągnienie 50.000 zł. nr. 39291
10.000 zł. nr. 30392 119581 120055 185168
5.000 zł. nr. 50702 53540
2.000 zł. nr. 86644 107819 107868 122244 146463 146715 152119.

Drugie ciągnienie:
50.000 zł. nr. 24518 31656
30.000 zł. nr. 106249 167310
20.000 zł. nr. 128637
10.000 zł. 102436 144413
5.000 zł. nr. 2691 10138 19901 83510 102058 123614 143702 156625
2.000 zł. nr. 5622 25920 36134 46103 99239 106954 107104 128147 136108 149635 150047 150898 157981 158531 161156 173475 176522 193777.

Min. Roman jedzie do Paryża

Warszawa. 18. 5. PAT. W dniu 20 bm. p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman z małżonką udaje się w towarzystwie pp. dyr. dep. ogólnego r. Ditricha oraz J. Giedroycia z MP i H. do Paryża dla podpisania umowy handlowej polsko francuskiej oraz w celu rewizytowania ministra handlu Francji p. P. Bastida, który bawił przed kil ku miesiącami z wizytą w Warszawie.

Jednocześnie wyjeżdża do Paryża p. dr Paweł Minkowski, prezes rady traktatowej i przewodniczący komitetu współpracy gospodarczej polsko francuskiej.

Włoska para królewska w drodze do Budapesztu

Rzym, 18. 5. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych włoska para królewska wraz z księżniczką Marią opuściła Rzym, udając się z oficjalną wizytą do Budapesztu. Tym samym pociągiem wyjechał do Budapesztu włoski minister spraw zagr. Ciano. Odjeżdżającego króla wraz z otoczeniem żegnali na dworcu posłowie Austrii i Jugosławii.

Kongres Syjonistyczny -- w Bazylei

Jerozolima, 18. 5. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, Kongres Syjonistyczny odbędzie się w Bazylei. Otwarcie, jak wiadomo, nastąpi 3 sierpnia.

Agencja Żydowska odrzuca ochłapy

Jerozolima, 18. 5. ŻAT. Rząd wyznaczył następujący podział czteromiesięcznego szedulu: 400 certyfikatów dla żydów niemieckich, włączając we wszystkie kategorie uchodźców z Niemiec także tych, których popiera rada żydostwa niemieckiego. 120 certyfikatów przeznaczono dla rolników, zaś 100 dla robotników przemysłowych z różnych krajów.

W związku z tym Egzekutywa Agencji Żydowskiej postanowiła nie przyjąć ostatnich 220 certyfikatów t. zn. uchwaliła przyjąć tylko 400 przeznaczonych dla kolonizacji Żydów niemieckich.

W związku z odrzuceniem szedulu Egzekutywa ogłosiła ostry protest przeciwko wyznaczaniu tak znikomej liczby certyfikatów. W pro teście powiedziane jest, że Agencja Żydowska stanowczo odmawia przyjąć na siebie podział 220 certyfikatów między Żydów gotowych do emigracji palestyńskiej z 40 krajów świata. Zwalczać będziemy ograniczenia emigracyjne — zaznacza protest, a w walce tej Agencja ma nie tylk poparcie jiszuwu, ale także Żydów na całym świecie.

Zapowiedź rozwiązania karteli w przemyśle chemicznym i włókien.

Warszawa, 18. 5. (Sin) Celem niedopuszczenia do zwyżki cen artykułów włókienniczych Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozwiąże w najbliższych dniach szereg porozumień kartelo wych. Nowa lista obejmie kartele w przemyśle chemicznym i włókienniczym. W sferach zainteresowanych wskazują m. in. na szkodliwą gospodarczo działalność łódzkiego kartelu wykończalń pobierającego nadmierne ceny. W końcu maja akcja rozwiązywania karteli będzie zakończona. W rejestrze będzie figurowało obecnie tylko 80—85 umów kartelowych. W listopadzie 1935 rejestr obejmował 250 umów kartelowych, w roku ubiegłym jeszcze ponad 150 umów.

Procesy w następstwie rozwiązania karteli

Warszawa, 18. 5. (Sin). Na tle ostatniej decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozwiązującej szereg poważnych karteli przemysłowych, dojdzie do serii procesów w Sądzie Pracy i w warszawskim Sądzie Okręgowym. Natychmiast po ukazaniu się zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu kartel metalurgiczny wypowiedział pracę personalowi biurowemu, nie płacąc wymaganego ustawą 3-miesięcznego odszkodowania. Kartel powoływał się przy tym na siłę wyższą, uprawniającą rzekomo do zwolnienia personalu bez wymaganego 3-miesięcznego wymówienia.

Bezcłowy przywóz surówki

Warszawa, 18. 5. (Sin) Rząd powziął decyzję zezwalającą na bezcłowy przywóz surówki żelaznej z zagranicy, co zapewni w dostatecznej ilości dostaw tej surówki dla przemysłu metalurgicznego. Odpowiednie zarządzenie Ministerstwa Skarbu wydane w porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami ukaże się w najbliższym czasie.

Ślub księcia Windsoru -- 3 czerwca

bez udziału członków rodziny królewskiej

Paryż, 18. 5. PAT. Z otoczenia księcia Windsoru zakomunikowano dziennikarzom, że ślub ks. Windsoru z panią Warfield odbędzie się 3 czerwca. Zaproszenia zostaną wystosowane jedynie do osób, które w ciągu ostatnich miesięcy podtrzymywały stosunki bądź z księciem Windsoru bądź z panią Warfield. Zgodnie z powyższymi oświadczeniami, nikt z rodziny królewskiej nie ma być obecny na ślubie. Akt ślubu zostanie podpisany w merostwie.

Pierwsze posiedzenie Sejmu — w piątek 21 bm.

Warszawa, 18. 5. PAT. W związku z otwarciem sesyj nadzwyczajnych Izb ustawodawczych p. marszałek Car wyznaczył posiedzenie Sejmu na 21 bm. (piątek) na godz. 16-tą.

Do Brześcia

Warszawa, 18. 5. ŻAT. Dziś wyjechali do Brześcia senator Schorr i poseł dr Gottlieb wraz z referentem prawnym Koła Żydowskiego adw. drem Tenebaumem. Podróż ta pozostaje w związku z zorganizowaniem akcji pomocy dla Żydów w Brześciu.

O sanację koncernu książąt Pszczyńskich

Warszawa, 18. 5. (Sin.) Koncern pszczyński ma uzyskać poważniejszą pożyczkę zagraniczną dla przeprowadzenia sanacji skomplikowanych interesów koncernu. Uzyskanie kredytu zagranicznego staje się możliwe dopiero teraz, kiedy doszło do porozumienia rządu polskiego i niemieckiego co do sposobu uregulowania interesów tego olbrzymiego obiektu gospodarczego. Istniejący w koncernie od szeregu lat nadzór państwowy zostanie utrzymany nadal do czasu całkowitego uporządkowania spraw finansowych tego przedsiębiorstwa.

Zmiana ustawy o szkołach akademickich

Warszawa, 18. 5. (Sin). W dniu 18 bm. wniesiony został do Sejmu projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich. Projekt noweli zawiera zmiany postanowień ustawy z dnia 15 marca 1933, które w ciągu 4-letniego stosowania wykazały pewne braki. Odnosi się to np. do tych artykułów, które dotyczą trybu reorganizacji szkół akademickich, zwijania wydziałów i katedr, wprowadzenia kategorii profesorów kontraktowych itd. Projekt noweli dąży ponadto do nadania niektórym artykułom ściślejszej formy redakcyjnej tam, gdzie praktyczne ich stosowanie nasuwało wątpliwości interpretacyjne. Dotyczy to szczególnie kompetencji rad wydziałowych w zakresie zapewnienia ciągłości prac naukowych i otoczenia opieką pracowników naukowych. Projekt obecny nie ma na celu zaostrzenia przepisów dyscyplinarnych w porównaniu z ustawą z dnia 15 marca 1933.

Powstańcy albańscy w rozsypce

Tirana, 18. 5. PAT. Albańskie biuro prasowe komunikuje, że miejscowość Delvina, która była głównym ośrodkiem ruchu wywrotowego została już zajęta przez wojska rządowe, które nie spotkały się z żadnym oporem. Powstańcy, rozbici na drobne grupy, ścigani przez oddziały rządowe, starają się przedostać przez granicę.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

Brześć i...

„Rząd wysłał do Brześcia komisję śledczą Przed 18-tu laty w r. 1919 wyjeżdżała również komisja śledcza — wówczas do Pińska, wysłana przez Sejm pod przewodnictwem posła endeckiego. Wtedy komisja ujawniła całą, okropną prawdę — i teraz żądamy tylko całej prawdy.

Ale na pytanie: „kto jest winien?" Mamy już właściwie jasną i należytą odpowiedź. Tylko ludzie duchowo ślepi nie widzą ścisłego i bezpośredniego związku pomiędzy Brześciem i naprężoną atmosferą nienawiści rasowej i szału „odżydzenia", który ogarnął kraj i który dopiero 4 dni przed krwawym czwartkiem doprowadził do bezkrwawego, antyżydowskiego pogromu na dwóch zjazdach lekarzy i adwokatów, na zjazdach polskiej inteligencji — „mózgu narodu".

Ci, którzy szukają szczerze prawdziwych winowajców w Brześciu, winni się dobrze namyśleć nad tym związkiem.

Jak głos na pustyni dźwięczy w tej atmosferze ludzki głos polskiej prasy socjalistycznej. W odważnym i godnym artykule ostrzega M. Niedziałkowski, by nie sprowadzono do Polski zwyczajów i etyki Trzeciej Rzeszy. Doszliśmy niestety do takiego poziomu, że ten uczciwy głos musi budzić zastrzeżenie. Polscy rasiści p r z e ś c i g n ę l i w dzikości swoich niemieckich towarzyszy ideowych. Kiedy Frankfurter zamordował przywódcę hitlerowskiego Gustlofa, zadowolili się hitlerowcy artykułami agitacyjnymi w prasie. Ale nie pozwolili sobie na żaden pogrom Żydów. I nie należy przy tym zapominać, że krok chorego Frankfurtera miał przecież charakter politycznego aktu zemsty.

Dziś nie będziemy wkrótce wiedzieli, kto u kogo ma się uczyć zwyczajów i etyki antysemickiej — Brześć w Norymberdze czy na odwrót..."

(„Hajnt")

Pytania bez odpowiedzi

„Można wszystko zrozumieć, nawet podniecenie, które powstało w Brześciu z powodu zamordowania urzędnika policyjnego. Można zrozumieć, że ciemne indywidua bez pracy wyczekujące na sposobność niepokoju wykorzystały taki wypadek, by spowodować rozruchy i zabrać cudzą własność. Ale trudno — i poniekąd także nie można zrozumieć, jak mogło przejść w ręce zdziczałego tłumu panowanie nad miastem w ciągu 12 do 15-tu godzin. Jak mogło dojść do tego że ta władza poniewierała się na ulicach Brześcia razem ze zniszczonymi straganami, z towarami ze sklepów żydowskich, z mieniem żydowskim.

Z jednej strony znajdowała się spokojna ludność, która chciała w spokoju prowadzić normalny żywot. I ta spokojna ludność została napadnięta przez rozjuszonych chuliganów. Chrześcijańska część ludności ratowała się świętymi obrazkami, które wystawiała w oknach. Żydowska część ludności ratowała się ucieczką, ale ktoś przecież był powołany do ochrony spokojnej ludności..."

(„Moment")

Przed sąd kultury

„Prasa antysemicka popełnia to tchórzostwo, że winę tego barbarzyństwa zwala w całości na tłum i tylko, by nie utracić z tym tłumem duchowego kontaktu, daje mu kilka cukierków, pisząc o „gniewie ludu" i „o prowokacji żydowskiej". W rzeczywistości winną jest wyłącznie w całości ta prasa i ta agitacja, która dzień w dzień zapomocą najperfidniejszych kłamstw judzi i podżega masy przeciw Żydom wytwarzając w tych masach nastroje, których naturalną i logiczną konsekwencją jest pogrom. Tłum w Brześciu był tylko ciemną, ślepą masą, która za swoje czyny, mówiąc gwarą prawniczą, miała tylko zmniejszone poczucie odpowiedzialności. Za jej czyny odpowiedzialni są ci, którzy tę ciemnotę i te barbarzyńskie uczucia w niej podniecają, którzy w swej wyrafinowanej nieludzkości z obłudnym frazesem religii na ustach wszczepiają w nią odnośnie Żydów zasady, któreby się dziki człowiek wstydził wszczepiać w stosunku do zwierząt, mianowicie: że za winę jednego Żyda należy bić wszystkich Żydów.

Przeciw tym winnym podnosimy nasze oskarżenie. Wiemy, że są dziś potężni, bo czują poparcie w rozkołysanej przez siebie nienawiści mas. ALE MY NASZE OSKARŻENIE

ZWRACAMY PRZED SĄD KULTURY NARODU POLSKIEGO. Niechaj te wszystkie żywioły w Narodzie Polskim, dla których wyraz „kultura" nie jest czczym frazesem, obliczonym na blichtr i mydlenie oczu, niechaj te wszystkie żywioły wydadzą swój wyrok o zajściach w Brześciu nad Bugiem, ale nie tylko wyrok pustych słów, — same frazesy o potępieniu i ubolewaniu są śmiechu warte, — ale wyrok czynu, który podważe wreszcie za trute źródła zarazy duchowej, z których w zdrowe dusze mas sączy się dzień w dzień, w słowie i w piśmie jad ślepej, bezmyślnej i bezcelowej nienawiści".

(„Chwila")

Wstyd

„Spotykam patrol policyjny. Przeprowadzili dopiero co rewizję w bardzo dużym domu. Za nimi jedzie wóz z rozmaitymi rzeczami, które się wozi z powrotem do faktycznych właścicieli. Przechadzamy się wraz z warszawskim towarzyszem żydowskim. Czuję się zawstydzony wskutek wrogich i zdziwionych spojrzeń, które mu towarzyszą. Jestem przecież chrześcijaninem i czuję się bezpiecznym. W tym mieście pogromu jest mi poprostu wstyd, bo ludzkość i uczciwość jest z tymi, którzy zniknęli z ulic.

Ściemnia się. Przy huku syren przejeżdżają przez miasto auta gołędzinowskiej rezerwy policyjnej. Niepewni patrzą na tych policjantów ci, którzy dopiero co tutaj czuli się za bardzo bezpieczni. Wchodzimy do mieszkań. Ciągnie się bez ustanku łańcuch opowieści. Brzmi w nich cała zgroza uczynionego. Wieczorem przed odjazdem słyszę od urzędników na dworcu rzeczy nie do uwierzenia. Nie do uwierzenia i nie... do opisania. Potem długo powtarzam zdanie z relacji „Wieczoru Warszawskiego", że nie było ani jednego wypadku rabunku".

Jakiś osobnik usiłuje mi grozić, by nie ważono się pisać w gazetach tego, co widziałem i słyszałem. W końcu pozostaje za mną w ciemną noc miasto Brześć, dzisiejsze miasto poematu Bialika („W mieście pogromu").

Jan Dąbrowski

(„Folkscajtung")

Umiarkowany charakter nowego rządu w Walencji

Paryż, 18. 5. PAT. Havas donosi z Walencji o utworzeniu nowego gabinetu Negrina. W skład nowego rządu weszli: premier i minister finansów oraz gospodarstwa narodowego — Negrin, sprawy zagraniczne — Jose Giral, obro na narodowa — Prieto, sprawiedliwość — Manuel de Irujo (nacjonalista baskijski), sprawy wewnętrzne — Zugazajoitia (socjalista podobnie jak Prieto i premier Negrin), oświata i higiena — Hernandez (komunista), rolnictwo — Iribe (komunista), roboty publiczne i komunikacja — Giner de los Rios (zw. republikański), opieka społeczna — Ayguade — (lewica katalońska).

* * *

Londyn, 18. 5. PAT. Z Walencji donoszą o utworzeniu się nowego rządu pod przewodnictwem socjalisty profesora biologii uniwersytetu madryckiego dr. Negrina, który zredukował liczbę członków gabinetu z 15 do 9. W nowym gabinecie jest 3 socjalistów, 2 komunistów i po jednym przedstawicielu grupy lewicy republikańskiej, unii republikańskiej, lewicy katalońskiej i nacjonalistów baskijskich. Premier Negrin zachował również tekę finansów i spraw gospodarczych, którą piastował w poprzednim rządzie. *Najpoważniejszą zmianą, oprócz zredukowania liczby ministrów, jest usunięcie się z rządu dotychczasowego premiera Caballero oraz niepowierzenie teki spraw zagranicznych dotychczasowemu ministrowi del Vayo.* Ministerstwo spraw zagranicznych w nowym rządzie objął przedstawiciel lewicy republikańskiej Giral. Wreszcie znamienne jest również połączenie wszystkich trzech resortów broni w jednym ministerstwie obrony narodowej i oddanie tej teki dotychczasowemu ministrowi marynarki i lotnictwa socjaliście Prieto, który niewątpliwie jest najwybitniejszą indywidualnością w obecnym rządzie. Sprawy wewnętrzne objął również socjalista Lugazagoitia. Komunistom oddano mniej ważne politycznie resorty w rodzaju oświaty i rolnictwa.

Oba związki zawodowe, mianowicie opanowany przez komunistów U. G. T. oraz będący pod wpływami anarcho - syndykalistów C. N. T. odmówiły współpracy z nowym rządem frontu ludowego jako niedostatecznie reprezentującym bardziej radykalne żywioły. Rząd obecny uważany jest w Londynie jako bardziej umiarkowany, niż poprzedni.

Walka -- aż do zwycięstwa programem nowego rządu

Walencja, 18. 5. PAT. Nowy rząd opublikował deklarację, która głosi m. in., iż walka z powstańcami ma trwać aż do zwycięstwa strony rządowej i że *przedtem żadne porozumienie nie jest możliwe.* Deklaracja wyraża ubolewanie, że organizacje zawodowe nie uczestniczą w gabinecie, nawołując je, aby poddały rewizji swe stanowisko. Deklaracja zapowiada, że rząd będzie wszelkimi siłami dążył do utrzymania porządku na tyłach, dodając, że ekscesy, których się dopuszczono, nie są niczym usprawiedliwione i że żaden rząd nie mógłby ich tolerować. Jednocześnie rząd obejmie naczelne kierownictwo spraw wojskowych, podobnie jak politycznych i gospodarczych, przy czym ma zamiar w najbliższym czasie stanąć przed parlamentem. W dziedzinie polityki zagranicznej nie są przewidziane żadne zmiany, zapowiedziany jest jedynie *ponowny protest przeciwko układowi o nieinterwencji, który — zdaniem rządu Walencji — ogranicza jego uprawnienia.*

Walencja, 18. 5. PAT. Premier Negrin oświadczył, że najwyższa rada wojenna zostanie zlikwidowana, zaś jej uprawnienia i obowiązki zostaną przekazane radzie ministrów. W sztabie generalnym wojsk rządowych mają nastąpić zmiany personalne, poczem kompetencje sztabu zostaną rozszerzone.

Amorebieta zdobyta przez powstańców

Bilbao. 18. 5. PAT. Dziś o świcie powstańcy zajęli m. Amorebieta. Tylne straże baskijskie stawiały opór aż do ostateczności, zabierając ze sobą wszystkie zapasy wojskowe.

* * *

Paryż, 18. 5. PAT. Havas donosi z Durango (po stronie powstańców, że miasteczko Amorebieto paliło się przez całą noc. Od czasu do czasu rozlegały się odgłosy wybuchów.

* * *

Paryż, 18. 5. PAT. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców), że w dniu wczorajszym panował kompletny spokój na wszystkich odcinkach frontu madryckiego i Toledo.

Paryż, 18. 5. PAT. Havas donosi z Leon (po stronie powstańców): Po odparciu ostatnich ataków wojsk rządowych na odcinku Val de Castillo powstańcy zajęli w rezultacie przeciwnatarcia linię Val de Castillo—Lillo, Marama Lauma — szosa Torma. Wojska rządowe zamierzały podczas ataku zająć stanowiska, panujące nad szosą Gomar—Lillo, która ma bardzo doniosłe znaczenie dla powstańców.

I. SCHWARZBART

POŻEGNANIE Z PALESTYNĄ

BEYRUTH, 12 maja

Z uczuciem niezupełnej pewności wsiadłem w Hajfie do arabskiej taksówki, tuż koło szofera, mając za sobą — Arabów. Cook pracuje także w Palestynie jak w ogóle na Bliskim Wschodzie, tylko przy pomocy arabskich towarzystw samochodowych, a ponieważ podróż powrotną do kraju obrałem przez Syrię i Małą Azję, przeto nie miałem innej drogi, jak korzystać z usług Cooka. Uczucie niepewności, mające swe źródło raczej w pewnej psychozie, panującej w Palestynie (ale głównie u turystów, a nie u ludności tamtejszej) znikało jednak zwolna: szefer — Arab okazał się chytrym na — napiwek lewantyńczykiem, jeden z Arabów — rozmownym księdzem chrześcijańskim, a dwaj inni Arabowie — Żydami z Jerozolimy, a wreszcie czwarty — młodym effendim, władającym językiem angielskim, w którym bardzo skwapliwie udzielał mi informacji o każdej wiosce arabskiej na drodze, ba nawet o osiedlach żydowskich, bez odcienia jakiejkolwiek zawiści. Szofer tylko robił mi gorzkie wymówki, że w notatniku swym notowałem tylko osiedla żydowskie. Łamanym językiem angielskim powiada do mnie: „Pojedzie Pan do Europy i opowiadać Pan będzie, że tu są tylko osiedla żydowskie... Notuj Pan. — wszystko, także — arabskie". A kiedy minęliśmy granicę palestyńsko - syryjską z widoczną satysfakcją i uszczypliwością dociął mi: There are no Jews, no Jews... no...! Only Arabs... Tu już nie ma Żydów, sami Arabowie... A dla dokładności statystycznej dodał szybko: Are Arab Jews, but no from — Europe.... Są, ale arabscy Żydzi, a nie... z Europy...

W ten sposób mój szofer zamknął w jednej uwadze całe zagadnienie arabsko - żydowskie, ba nawet — cały żydowski dramat migracyjny.

Taksówka mknie szosą jakby wyszlifowaną. Jeszcze raz rzucam okiem wstecz na znikającą Hajfę. Błyszczy bielą swą w słońcu, zlewa się coraz silniej w morze kamienne, w którym niesposób już rozpoznać wijące się ku górze zboczem Karmelu ulice. Tylko jeszcze dwie główne drogi, wspinające się wschodnim i zachodnim stokiem Karmelu, widać jakby tętnice...

Tam w górze, na jednym ze szczytów ciągnącego się przez 30 klm. wyżu Karmelowego, jest miejsce, które Teodor Herzl obrał sobie jako wieczysty grób. Ponoć już wykupiono odnośny płat ziemi. Czy realizacja planu tego będzie jeszcze aktualna?

Przed niewielu dniami stałem w upalny poranek na Górze Oliwnej u grobu Motzkina, przy poświęceniu nagrobka, wśród kamieni grobowych lat tysięcy. Stopniami kamiennymi droga prowadzi w górę dzikimi, bezładnymi, zaniedbanymi ścieżkami. Ale już z połowy grzbietu rozciąga się niezapomniany widok na całą starą Jerozolimę, okoloną murem i bramami. Nagle Usyszkin zwraca ku zebranym pytanie: Czy nie wspaniały stąd widok? — Nie daliśmy odpowiedzi. Nie trudno było odgadnąć, jakie myśli snują się w tej chwili w głowie Usyszkina. A teraz, gdy patrzyłem na szczyt Karmelu, gdzie sam Herzl obrał sobie miejsce spoczynku, smutna przyszła mi refleksja: Gdyby nie tu, lecz tam pochowano doczesne szczątki Herzla jak tego domaga się Usyszkin czy będzie Wódz narodu spoczywał w Państwie żydowskim? Jedno i drugie miejsce chcą nam zabrać. Dlatego może nie było przypadkowym milczenie, jakim na posiedzeniu A. C. otoczono tylekroć już uchwaloną sprawę sprowadzenia zwłok Herzla. Bieg wypadków znowu tę sprawę odroczył.... I Herzl będzie musiał czekać na — cmentarzu w Döblingu.

Taksówka mknie coraz szybciej. Z prawej strony dymi, jak o każdej porze, ustawicznie czynna fabryka cementu „Neszer", przy drodze do Nazaretu widać Kfar Chasidim, — bierzemy kurs na północ, ku Akko, mijamy trzy nowe osiedla żydowskie, zbudowane w ostatnich czasach na ziemiach Funduszu Narodowego: Kiriat Chaim (na pamiątkę Arlosorowa), Kiriat Bialik i Kiriat Motzkin. Schludne, już teraz mające świetne drogi wewnętrzne, o parterowych nieco zanadto „zgleichschaltowanych" domkach; po drugiej stronie Kfar Hamakkabi, Kfar Atta i Kfar Usza. Przedwczoraj siedzieliśmy w tym miejscu do późnej nocy, słuchając goryczą przepełnionych przemówień młodzieży naszej „Hanoar Hacijoni", czekających z zaciśniętymi zębami na — osiedlenie. Żałowałem, że nie byli tam obecni politykujący partyjnie kierownicy naszego departamentu kolonizacyjnego i histadrutowy „dyktator" Hajfy, p. Aba Chuszi. Auto mija właśnie domek wynajęty w Kfar Atta, w którym siedzieliśmy stłoczeni z kilkudziesięcioma chłopcami i dziewczętami. W uszach brzmią mi jeszcze słowa ich przywódcy Rosenblatta, pełne bólu i rozpaczy. Ciężko jest ogólnym syjonistom w ojczyźnie. Czołowi przywódcy lewicy wygłaszają mowy ogólno - narodowe, a w życiu codziennym rządzą Aba Chusz i Grabowscy. Role są świetnie podzielone: dla narodu — słowa, dla partii — czyny.

Fabryczki żydowskie jedna za drugą, tuż przy drodze. Wszędzie widać dowody energii żydowskiej. Są w kraju większe żydowskie centra przemysłowe. Na drodze z Tel Awiwu do Ramath Gan, w samym Ramath Gan, w Natanii, na drodze do Rechowot. Z wszystkich niemal dziedzin wytwórczości. Na bardzo wysokim poziomie techniki. W fabryce konserw w Natanii, zbudowanej przez Żydów niemieckich, w fabryce tekstylów „Lodzia" i mebli „Tirsa" mogłem się osobiście przekonać o tym, jak centralna myśl podniesienia krajowej produkcji i zmniejszenia tak wybitnie ujemnego bilansu handlowego Palestyny zatacza coraz szersze kręgi, borykając się z nieprzyjazną polityką przemysłową władzy mandatowej.

To też uczucie dumy budziło się we mnie, kiedy uprzytomniłem sobie, że na drodze, którą auto nasze mknie, nie widziałem przed dwoma laty prawie nic, prócz piasków.

Hajfa już znikła. Majaczą tylko jeszcze jej kontury.

Kończy się dolina Zebulun, zdobyta przez Żydowski Fundusz Narodowy, zbliżamy się do romantycznie położonego Akko, z twierdzą - więzieniem, na skalistym brzegu. Rozpoczyna się znowu ziemia arabska. Szosą snują się upiorne postacie Arabek, całe otulone od głowy aż po kostki w czarne chusty, wałęsają się beduini w łachmanach, tu i ówdzie Arab na koniu, wielbłądy objuczone, dreptają z majestatyczną pogardą dla — auta. Szofer nasz charczącym przeciągłym głosem „śpiewa" jakąś monotonną pieśń arabską i od czasu do czasu z niekrępowanym naturalizmem spluwa w wielkim łuku.

Słońce praży jak zwykle. Mijamy Akko. Zbliżamy się szybko do granic północnych Palestyny. Droga biegnie wzdłuż brzegu morza, cichego w tej chwili — ciemno zielonego i jasno błękitnego.

Jeszcze tylko jakieś 30 klm. do miejscowości granicznej Ras el Nakura, a auto pędzi z szybkością 100 klm. Szofer, młody, dziarski bierze tempo kawalerskie, a wskazując na zegar pyta z uśmiechem: „Is it good?" Złorzeczę mu w duchu, bo zmniejsza mi przestrzeń małej Palestyny tym szalonym tempem. Na Litwie np. nawet pociągi pospieszne jadą bardzo powoli. Kraik się wskutek tego — „powiększa". No, ale dla szofera arabskiego jego kraj tu się nie kończy. Tysiące kilometrów na południe, aż po Jemen, tysiące na wschód aż po Persję i setki jeszcze na północ — aż po kolej bagdadzką. Nie ma tych refleksji co ja.

Na cyplu skalnym wpadającym w morze widać domek: To Ras el Nakura.

Ale właśnie w tym pasie między Akko a Ras el Nakura, gdzie od początków kolonizacji żydowskiej nie było ani jednej pozycji, w ostatnim czasie powstało wielkie osiedle żydowskie — Naharia. Niestety szosa główna prowadzi obok a nie przez Naharię. Ale z odległości widzę ją. Rzędami domki murowane. Na przedzie koło morza wyższe budynki. Tu Soskin realizuje plan swej intensywnej gospodarki w Rechowoth agronom Granowski chwalił się analogicznym eksperymentem. Na 20 dunamach ziemi skoncentrował polikulturę.

Naharia odgrywa tu, na tych rubieżach, poza stroną czysto gospodarczą, taką samą rolę, jak — Metula na samym cyplu Galilei, jak dopiero co założone osiedla Hasade, Tel Amal, Masada w dolinie Bet Szan i w dolinie Jordanu, jak osamotniony punkt żydowski w historycznej Sodomie, na południowym cyplu Morza Martwego. W dzisiejszej grze politycznej i wśród rozmaitych planów okrojenia Palestyny — Naharia może odegrać bardzo ważną rolę.

Ale już mamy Naharię za sobą, ostatni punkt żydowski w pasie nadbrzeżnym. Wzrok mój biegnie jeszcze na zachód, szczytami pasma górskiego, biegnącego do Safed i Hule, skąd w te zupełnie przez Żydów niezamieszkane okolice praca żydowska rozpoczyna pochód ku — zachodowi.

Wspinamy się lekko ku górze. Jeszcze kilka chwil, i auto staje pod pomostem. Ostatni raz napis hebrajski: Knesijah... Pamiętam, jak przed laty taka drobnostka ucieszyła nas w Kantarze, na granicy Synaju, gdy zauważyliśmy pierwszy napis hebrajski, jakby symbol...

Formalności trwały zaledwie kilka minut. Za chwilę spotykamy już francuskiego policjanta na rowerze...

Na francuskim urzędzie granicznym rewizja o wiele ostrzejsza. Urzędnik celny pyta czy nie mam broni. Przeszywa mnie ostrym wzrokiem dla próby. Robię to samo. Urzędnik wybucha śmiechem. Eksperyment sugestii nie udał mu się...

Gdybym teraz np. chciał zawrócić, nie mógłbym już...

Wizum angielskie zgasło... „Tylko na jeden raz" — wolno było przyjechać do Kraju Króla Dawida, Salomona, Ezry i Bar Kochby....

Samym brzegiem morza auto mknie w stronę Beyruthu... Za dwie godziny będziemy w stolicy Libanonu...

A następnym razem — gdzie będzie granica?

Czy w Ras el Nakura? Czy — angielska?

Któż to dzisiaj wie.

Ze Związku Światowego Ogólnych Syjonistów

W drodze powrotnej z posiedzenia A. C. w Jerozolimie odwiedził prez. Związku ogólnych syjonistów Dr I. Schwarzbart organizacje krajowe, należące do Związku, a to w Bułgarii, na Węgrzech i w Austrii.

W przejeździe przez Bułgarię powitała prez. Dra I. Schwarzbarta na dworcu kolejowym w Plovdiv delegacja Komitetu Centralnego krajowej organizacji z Drem Alberto Romano na czele. W Sofii przywitały na dworcu kolejowym Dra Schwarzbarta — Komitet Centralny krajowej organizacji ogólnych syjonistów z Drem N. Levym na czele, delegacje wszystkich organizacyj, instytucyj i stowarzyszeń syjonistycznych, Makkabi, Wiza, Stronnictwa Państwa Żydowskiego, jako też prezydium Konsystorium Związku gmin żydowskich w Bułgarii. Drowi Schwarzbartowi wręczono dyplom ŻFN. Dr Schwarzbart odbył w Sofii szereg zebrań, także z tamt. organizacją młodzieży „Akiba“, informując o sytuacji i o obradach Komitetu Akcyjnego, wygłosił wobec tłumnie zebranej publiczności w sali Żydowskiego Domu Narodowego odczyt o wrażeniach swych z Palestyny, odwiedził szereg żydowskich instytucyj społecznych i szkolnych, a następnego dnia udał się w dalszą podróż, żegnany na dworcu przez delegacje organizacyj miejscowych.

W Budapeszcie i we Wiedniu prez. Dr Schwarzbart odbył szereg narad z Centralnym Komitetem organizacyj krajowych. We Wiedniu referował również Dr Schwarzbart w tak zw. Ringu — Związku Starych Panów akademickich stowarzyszeń syjonistycznych o sytuacji politycznej syjonizmu i o froncie wewnętrznym w ruchu syjonistycznym przed XX Kongresem.

—<>—

50 lat pracy duszpasterskiej

W dniu drugim świąt Szwuot br. społeczeństwo żydowskie Tarnopola obchodziło uroczyście jubileusz 50-lecia dusz-pasterskiej pracy kaznodziei, rabina prof. dra S. A. Taubelesa.

Jubilat, urodzony we Lwowie 1862 r., uniwersytet i seminarium rabinackie ukończył w Wrocławiu i Berlinie. Od roku 1891 jest rabinem w Tarnopolu, gdzie dotychczas pełni swoje obowiązki.

Jubilat obdarzony rzadkim darem wymowy, wydał też wiele podręczników w języku polskim i niemieckim. Jego kazania nacechowane głęboką wiedzą i polotem, cieszą się dotąd niezwykłym wzięciem u słuchaczy.

Żydostwo tarnopolskie godnie i serdecznie obchodziło tę piękną uroczystość, życząc Jubilatowi dalszej, długiej jeszcze owocnej pracy.

NADESŁANE CZASOPISMA.

— O ZNACZENIU TARGOW, JARMARKOW I WYSTAW — pisze ostatni majowy (5-ty) numer „Młodego Obywatela“, czasopisma społeczno - gospodarczego dla młodzieży, wydawanego przez PKO. Ponadto bogato ilustrowane art.: „17 lat temu“, „Historia insygniów królewskich“, d. c. powieści „Jak Franek zaoszczędził 250 zł.“ oraz powieści harcerskiej p. t. „Zakład“; schemat budowy kretołapki, dział humoru i zagadek. Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto PKO. Nr. 29.200. Numery okazowe bezpłatnie wysyła Referat Pras. Prop. P. K. O. w Krakowie.

Sytuacja w Brześciu n. Bugiem

Jak się dowiadujemy, w związku z tragicznymi wypadkami w Brześciu n. Bugiem, komisja wysłana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadziła mimo święta, dalsze badania, zaznajamiając się z przebiegiem dotychczasowego śledztwa.

Na wtorek zaproszeni zostali przez komisję członkowie zarządu Gminy Żydowskiej z prezesem, p. Chaimem Kowartowskim na czele celem omówienia sytuacji w Brześciu. Delegacja Gminy Żydowskiej została również zaproszona przez p. wojewodę poleskiego.

Ostatnie dwa dni miały przebieg na ogół spokojny.

Sytuacja jednak jest nadal dość naprężona. Żydzi nie pokazują się prawie na ulicach. Po mieście krążą już mniejsze niż w dniach poprzednich patrole policyjne.

W areszcie przebywa około 200 osób, oskarżonych o udział w ekscesach.

Wśród zatrzymanych jest 7-miu młodych Żydów. Powód zatrzymania ich jest dotychczas nieznany.

Również od dwóch dni przebywa w areszcie śledczym w Brześciu dziennikarz z Warszawy, współpracownik „Hajntu“ p. Lejzerowicz, przy którym policja znalazła kilka zdjęć fotograficznych, dokonanych w Brześciu.

W sprawie p. Lejzerowicza interweniowali u władz przedstawiciele Gminy Żydowskiej. Na razie interwencja ta nie odniosła skutku.

Ulice, na których miały miejsce rabunki i grabieże, zostały już uprzątnięte.

Miejscowe władze starają się jak najrychlej przywrócić miastu normalny wygląd.

Należy zaznaczyć, iż podczas ekscesów zostały wybite wszystkie szyby w 30 synagogach i bóżnicach. Obecnie zbierane są fundusze celem wstawienia szyb w domach modlitwy.

Onegdaj o godz. 1 po południu został aresztowany syn rzeźnika Ajzyka Szczerbowskiego — 16-letni Wolf, który po śmiertelnym zranieniu wywiadowcy śp. Kędziory ukrywał się w jednym z domów na strychu. Aresztowano również matkę Szczerbowskiego. Jest ona podejrzana o ukrywanie syna przed policją. Oboje zostali osadzeni w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

W szpitalu miejskim w Brześciu przebywa nadal ciężko ranny Ajzyk Szczerbowski.

Jak już donieśliśmy, w Brześciu powstał komitet pomocy poszkodowanym Żydom. Komitet ma być zalegalizowany przez wojewodę i niezwłocznie rozpocznie działalność, która polegać będzie przede wszystkim na rejestracji strat poniesionych przez ludność żydowską.

Jak się dowiadujemy, dotychczas jeszcze nie wrócili do Brześcia mieszkańcy żydowscy — ogółem kilkadziesiąt rodzin — którzy w ub. czwartek i piątek opuścili miasto.

Miasto w strzępach i gruzach

„Nasz Przegląd“ podaje następujący opis zajść w Brześciu n. Bugiem:

Po włamaniu się do sklepu zaczęto wyrzucać z niego towary, dużo niszczono, większość zaś napastnicy zabierali i rozkradali. Endeckie pisma warszawskie podają, że wszystko niszczono i nic nie zrabowano. Gdzież się więc podziały złote zegarki, biżuteria, rowery, manufaktura i inne artykuły spożywcze, kolonialne i piśmienne, skoro na ulicach po za rozsypaną mąką i kawałkami rozbitego szkła nic nie znaleziono.

Jeszcze gorszy obrót przybrały zajścia na przedmieściach. Np. na grajewskim przedmieściu nie zostawiono ani jednego mieszkania żydowskiego. Doszczętnie wszystko zdemolowano. Trwało to do godziny 1-ej w nocy, na przedmieściach zaś przez całą noc.

Dopiero nad ranem nadeszło z Warszawy 8 samochodów z policją, która rozpoczęła razem z miejscową nieliczną policją energiczne likwidować zajścia.

W ciągu jednej godziny zapanował w mieście spokój. Społeczeństwo żydowskie było jednak w dalszym ciągu b. zaniepokojone i spodziewało się powtórzenia rozruchów.

Bardzo dużo rodzin żyd. opuściło Brześć, udając się do Warszawy i sąsiednich miejscowości.

Nastrój był w dalszym ciągu b. przygnębiony. Różne niepotwierdzone wersje i plotki niepokojące jeszcze bardziej powiększały niepokój...

Najwięcej obawiano się jednak dnia pogrzebu, który odbyć się miał — jak głosiły klepsydry — w sobotę o godzinie 5-tej popoł.

Ogólnie przypuszczano, że w dniu tym rozruchy powtórzą się. Na szczęście spokój nie został już więcej zakłócony.

Pogrzeb zamiast o 5-ej odbył się o godzinie 11-ej rano w atmosferze spokoju i b. uroczyście. Wziął w nim udział jedyny Żyd wiceprezydent miasta p. Hilary Mastbaum.

Po dwóch dniach tragicznego przeżycia ludność opuściła swe zabarykadowane mieszkania.

Straty są ogromne. Według prowizorycznych obliczeń przekraczają 2 miliony zł.

Szczególnie tragiczna jest sytuacja biednych sklepikarzy, którzy nie mogą nawet myśleć o ponownym otwarciu swych sklepów bez pomocy.

Ogółem zgłosiło się do szpitala żyd. 23 rannych Żydów, z czego 4 poważnie ranni umieszczeni zostali w szpitalu, do szpitala miejskiego zgłosiło się około 10 lżej rannych Żydów.

W ciągu dnia wczorajszego zaaresztowano 126 osób, przeciw którym wszczęto natychmiast śledztwo. W czasie rewizji znaleziono u nich wiele skradzionych przedmiotów. W dniu dzisiejszym zaaresztowano dalszych 100 osób, z których 80 zatrzymano już w więzieniu, zaś resztę w areszcie policyjnym.

Policja jest w dalszym ciągu w pogotowiu, likwidując energicznie drobne incydenty i zajścia.

Spokój został już przywrócony, co też wpłynęło na pewne odprężenie nastroju.

W piątek bawił w Brześciu n/Bugiem poseł Sommerstein, który interweniował w sprawie przywrócenia spokoju u wojewody poleskiego p. Jerzego de Tramencourt.

Pan wojewoda oświadczył p. posłowi, że spokój zostanie bezwzględnie przywrócony.

Kilku mieszkańców m. Brześcia otrzymało od swych krewnych depesze z Ameryki z zapytaniem o zajściach w Brześciu.

Zorganizowano w Brześciu n. Bugiem komitet pomocy ofiarom zajść, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji i stowarzyszeń.

Komitet będzie się starał o uzyskanie pomocy materialnej, bez której otwarcie większej części sklepów żydowskich jest nie do pomyślenia.

Zielone Święta zamieniły się dla Żydów brzeskich w czarne święta, które na długo pozostaną w pamięci.

VISCOUNT MOUNT CARMEL

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w maju.

Żydzi na całym świecie przyjęli z radością wieść o odznaczeniu znacznej liczby Żydów angielskich z okazji koronacji króla Jerzego VI. Nic dziwnego. W okresie prześladowań Żydów w różnych krajach Europy napawa nas niewątpliwie zadowoleniem fakt, że istnieje pewien kraj na świecie, gdzie Żydzi nie są pogardzani i gdzie nie spogląda się na ich działalność, jak na nieszczęście dla kraju i jego kultury. Krajem tym jest Anglia, która uznaje zasługi Żydów i dodaje im odwagi do pracy na rzecz kraju i jego dobrobytu.

Takie uczucia owładnęły nami, kiedy czytaliśmy listę tych wszystkich zasłużonych mężów, którzy odznaczeni zostali z okazji koronacji Jerzego VI. Jak wiadomo Herbert Samuel został również odznaczony przez króla, który nadał mu tytuł Viscount'a.

Odznaczenie to słusznie należało się Herbertowi Samuelowi. Wątpię, czy wielu mężów mogłoby się wykazać tak wielkimi zasługami, dla narodu angielskiego, dla Anglii i dla imperium, jak nowy Viscount. Herbert Samuel zreorganizował angielski aparat pocztowy, który zamienił na przedsiębiorstwo dochodowe, przynoszące znaczne dochody skarbowi państwa. Jako sir Herbert Samuel został zamianowany wiceministrem spraw wewnętrznych i wprowadził reformy do szeregu ustaw, odnoszących się przede wszystkim do opieki nad młodzieżą. Jedną z tych ustaw był zakaz uczęszczania młodzieży do wyszynków i lokali rozrywkowych. Należy znać ówczesną Anglię, by zrozumieć, jak wielką doniosłość posiada ta ustawa dla Anglii. W owych latach panoszyło się w Anglii pijaństwo. Ojcowie i matki przebywali całymi dniami w wyszynkach, przepijając zarobione pieniądze, a dzieci wyrastały w atmosferze pijaństwa. Można powiedzieć, że dzięki Herbertowi Samuelowi podniosła się moralność młodzieży, a pijaństwo niemal zupełnie znikło. W okresie wojny światowej został Herbert Samuel zamianowany ministrem spraw wewnętrznych. Na barkach jego spoczywało ciężkie brzemię odpowiedzialności. Ale premier Asquith znał swego żydowskiego oficera. Sir Ronald Stors w pamiętnikach swych, ukazujących się w odcinkach w „Sunday Times", pisze, że kiedykolwiek gabinet stawał przed trudniejszymi zagadnieniami, zwracano się do sira Herberta Samuela, który zawsze umiał znaleźć wyjście. Stanowił on główną podporę polityki angielskiej. Następnie został zamianowany Wysokim Komisarzem Palestyny. Po powrocie z Palestyny rzucił się znów w wir polityki i zaniedługo wybił się na czoło partii liberalnej, która staczała się jednakowoż w dół na skutek zmienionych warunków politycznych. Wybuchł kryzys. Przemysł węglowy przeżywał kryzys, warunki pracowników zostały odrzucone, nad krajem unosiło się widmo strajku generalnego. Rząd zwrócił się znów do sira Herberta Samuela, by zbadał stosunki w angielskim przemyśle węglowym. Herbert Samuel spełnił swą misję. Przedłożył on raport, który jest klasycznym studium dla tych wszystkich, którzy chcą zapoznać się z problemami przemysłu węglowego. Gdyby ówczesny rząd konserwatywny przychylił się do wniosku Herberta Samuela, nie wybuchłby strajk generalny ani nie doszłoby do tych tarć w przemyśle węglowym, które w najbliższych tygodniach mogą spowodować strajk generalny. Jest rzeczą znamienną, że jeden z wniosków Herberta Samuela odnośnie do nacjonalizacji kopalń węglowych został obecnie przyjęty przez rząd.

Rola Sira Herberta Samuela podczas kryzysu w roku 1931 jest niewątpliwie dokładnie znana. Był on jednym z tych trzech mężów, z którymi zmarły król Jerzy V. narażał się często. Był tym mężem, który wraz z Baldwinem i Mac Donaldem podniósł prestiż Anglii w oczach świata i restytuował zaufanie do gospodarki finansowej państwa. Oto jego wiekopomne zasługi, dzięki którym odznaczony został lordowskim tytułem Viscounta.

W związku z tym opublikował „Daily Express" cyniczną uwagę. Pismo to przyznaje wprawdzie, że sir Herbert Samuel przysłużył się dobrze krajowi i zasłużył na nadane mu odznaczenie, ale podkreśla jednocześnie, że Herbert Samuel poświęcił znacznie więcej uwagi sprawom żydowskim aniżeli sprawom angielskim. Brzmi to oczywiście jak gorzka ironia. Prawdą jest, że Herbert Samuel służył swą pomocą żydowskiemu ruchowi narodowemu i przyczynił się do uzyskania deklaracji Balfoura, a nie jest rzeczą wykluczoną, że okoliczność ta skłoniła Lloyda George'a do zamianowania go Wysokim Komisarzem Palestyny, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że wielkie doświadczenia w dziedzinie polityki i administracji odegrały w tym wypadku znaczniejszą rolę. W każdym bądź razie sprawował rządy w Palestynie jako wysłannik króla, a nie — Żydów. Dopiero w ostatnich latach zainteresował się kwestią żydowską w Niemczech i to w czasie, kiedy utracił swój mandat poselski. Trudno jednak polemizować z „Daily Express". Pismo to nie jest zresztą wyjątkiem.

Dlaczego właśnie obecnie wyróżniono sira Herberta Samuela? Gdyby miał ambicję w kierunku uzyskania tytułu lordowskiego, mógłby go był uzyskać już dawno. Sir Herbert Samuel nie pragnął zaszczytów. Ponad to nadanie tytułu lordowskiego oznacza w Anglii wyrok śmierci na osoby, posiadające ambicje polityczne. Lord nie może zasiadać w Izbie Gmin. Dlatego nie ma nadziei na objęcie teki ministerialnej i odgrywanie ważniejszej roli w kraju. Z tego też powodu czynni politycy niechętnie przenoszą się do Izby Lordów. Aż do ostatniej chwili żywił Herbert Samuel nadzieję, że partia liberalna dojdzie jeszcze do znaczenia. Atoli elementy progresywne opuściły obecnie partię liberalną i oddają swe głosy na Partię Pracy, która nie jest o wiele bardziej lewicowa aniżeli dawna partia liberalna, a prawe skrzydło partii liberalnej głosuje obecnie za rządem narodowym, który nie jest bardziej prawicowy aniżeli dawna partia liberalna. Partia liberalna zatem nie ma żadnych widoków na przyszłość a wraz z tą okolicznością polityczne nadzieje Herberta Samuela zostały rozwiane.

Obecnie Herbert Samuel jest lordem. Imię jego przeszło do historii Anglii i narodu żydowskiego. Czy jednak imię l o r d a Herberta Samuela przejdzie do historii, jest rzeczą wielce wątpliwą. Ale może pociechą mu będzie wspomnienie niedalekiej przeszłości. Ma on bowiem przyjąć tytuł Viscount'a of Mount Carmel (Har Hakarmel). Miano to przypominać będzie jemu, jego rodzinie i całemu światu jego dawne zasługi. Miano to odkrywa tajemnicę Herberta Samuela, i świadczy, jak wysoko ceni on swój związek z Żydowską Siedzibą Narodową.

OBSERWATOR

Żydzi sami smarują smołą żydowskie sklepy...

Jak już donosiliśmy, zatrzymała policja przed kilkoma dniami dwóch młodzieńców żydowskich w Katowicach, którzy mieli przy sobie czarną farbę dla smarowania antysemickich plakatów. Z faktu tego skorzystała prasa antysemicka, podając w następnym dniu kłamliwą wiadomość, że Żydzi sami smarują smołą sklepy żydowskie. Wiadomość ta została również podchwycona skwapliwie przez radio niemieckie, które również je w kłamliwy sposób podało do wiadomości.

Na ten temat pisze „Gazeta Robotnicza" w nr. 124, pod tytułem „Kto wprowadza w błąd opinię publiczną?":

„Polonia" w nr. 4513 oraz inne pisma podały pod krzyczącymi tytułami wiadomość, jakoby policja przytrzymała i aresztowała w Katowicach kilku Żydów, którzy jakoby w celach prowokacyjnych smarowali szyldy i okna sklepów żydowskich. Wiadomość ta musiała wywołać zdumienie, gdyż trudno zrozumieć, by Żydzi w taki sposób „bronili swej sprawy". Po bliższym zbadaniu okazało się, że też istotnie, że wiadomość ta jest grubym fałszerstwem, obliczonym na wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

„Jak przedstawia się istotnie całe zajście. Oto policja przytrzymała kilku młodych chłopców pochodzenia żydowskiego, którzy zamazywali tzw. „Szabeskuriery" wylepiane przez „obwiepolczyków" (policja zna ich przecież dokładnie z karty karnej, gdyż są tam zapisani za inne niepiękne sprawki). Te „Szebeskuriery" nalepiane na parkanach, murach i w tunelach kolejowych (bez żadnych przeszkód ze strony policji i władz kolejowych) szczują w znany już sposób przeciwko Żydom. Ilustracje w tych pismach winny być właściwie przedmiotem badań dr Cyrana z Lublińca (dyrektor Zakładu dla umysłowo chorych. — Przyp. N. Dz.) Artystów o tak „bujnej" fantazji należy leczyć, i to prędko.

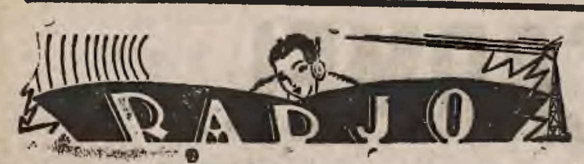
„Gdyby nie pozwolono bezkarnie rozlepiać „Szabeskurierów", nie byłoby oczywiście odwetu ze strony Żydów. Rozwiązanie zagadnienia żydowskiego w Polsce wymaga bardzo poważnych studiów i poważnego ustosunkowania się. Żadna akcja „Szabeskurierów" nie rozwiąże tego zagadnienia, przeciwnie, przyczyni się do narastania konfliktów, które przyczynią policji niejednego jeszcze kłopotu. Poza tym wiadomo, że „Szabeskurier" pełni jedynie rolę ulotki agitacyjnej zwalczającej się konkurencji kupieckiej. Istotną przyczyną wydawania tego pisma jest obrona interesów finansowych i handlowych grupy kupców i innych zawodów, obawiających się o swe dochody.

Wartości społecznej akcja ta nie ma żadnej.

Wiadomość zamieszczona w „Polonii", posiada jednak pewien dziwny posmak. Jeżeli „Polonia" czerpała swe informacje od policji, to trzeba się zapytać, czy policja wprowadziła w błąd „Polonię", jakoby owi żydowscy „smarownicy" zmarowali szyldy i okna sklepów żydowskich, aczkolwiek wiedziała, że tak nie jest, czy też „Polonia" sfałszowała informacje policji wprowadzając celowo w błąd opinię publiczną? Przecież policja wiedziała z zeznań zatrzymanych, że chodziło tu tylko o smarowanie „Szabeskurierów".

Sprawa ta przybrała charakter wielkiej sensacji politycznej, gdyż nawet radio niemieckie podawało, że Żydzi w Katowicach prowokują ludność katolicką, smarując szyldy i okna sklepów żydowskich".

Tyle „Gazeta Robotnicza". Ludność żydowska w Katowicach oczekuje, że sprawa powyższa nie zakończy się jedynie polemiką prasową, lecz że winni rozpowszechniania prowokacyjnych oszczerstw będą pociągnięci do odpowiedzialności. Zarząd Gmny Żydowskiej w Katowicach powinien z swej strony poczynić również odpowiednie kroki, gdyż jest to już drugi wypadek posądzania przez prasę antysemicką ludności żydowskiej o prowokacyjne występki.



ŚRODA, 19 MAJA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.10 Kilka informacyj 7.15 Aud. dla poborowych 7.35 Muzyka 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: a) „O koszulce, która rośnie na polu" opow. o lnie M. Kownackiej i J. Porazińskiej, b) chór Warsz. szk. powszech. Nr. 129. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert w wyk. ork. rozrywkowej 12.40 a) dziennik połnd., b) „Witaminowe sałatki" pogad. 13 Pieśni majowe 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Muzyka 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Muzyka 15.55 „Skrzynka ogólna" w opr. St. Broniewskiego 16.05 Wiad. z dnia... 16.10 Słuchowisko dla dzieci starszych: „Ojcowizna" w/g B. Prusa 16.35 Ork. mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca 17 „O kampanii kijowskiej" odczyt 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Z psycholigii zwierząt" pogad. 18 Podag. aktualna 18.10 z Warsz. wiad. sport. 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Muzyka 18.45 Program 18.50 „Piękno i ład w chacie wiejskiej" pogad. 19 „Prus w perspektywie czasu" szkic liter. dr. T. Boy-Żeleńskiego 19.15 ze Lwowa: transm. ze świata pracy: „Polskie płótna, polski len" fragmenty z pokazu mody krajowej, sprawozdawca Teodozja Lisiewicz, koncert solistów 20.35 Chwila Biura Studiów 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Koncert Chopinowski. 21.45 z Wiednia: Haydna muzyka do dram. „Król Lear" w wyk. ork. filharmoników wied. 22.15 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.15 Muzyka salonowa 15.55 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla 16.10 p. Kraków 19.15 Płyty dla znawców 19.50 Marta Eggerth i Jan Kiepura (płyty) 20.35 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.45 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego 15.55 Płyty 16 Program 16.05 Płyty 16.10 p. Kraków 18.40 Skrzynka programowa w opr. dyr. Żuławskiego 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Fr. z Wystawy Radiowej 18.50 „Z zagadnień niepodzielności gruntów" — pogad. 19 p. Kraków 19.15 Wieniec śląskich pieśni ludowych 19.40 „Jak śląscy książęta usiłowali wydobyć Polskę z dzielnicowego rozbicia" — pogad. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos", 20.35 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 13 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich" 18.35 Płyty 19 p. Kraków 19.15 Płyty 19.45 „Szkoła w służbie życia" — felieton 20 Muzyka taneczna 20.35 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 10.10 Aud. dla szkół 17.30 Koncert 19.25 „Tysiąc słów miłości" — wesoła aud. 20.45 Koncert ork. 21.45 J. Haydn: Muzyka do dramatu Szekspira „Król Lear" 22.20 Koncert rozrywkowy.

Rzym 21 Tr. z La Scali: „Les Beatitudes" — poemat muz. Francka.

Budapeszt II. 18.30 „Zygfryd" — opera Wagnera, akt I i II.

Budapeszt 21.30 „Zygfryd" — opera Wagnera akt III.

Londyn Reg. 19.30 Muzyka lekka 20.20 „Don Juan" — opera Mozarta.

Radio Paris 18 Aud. dla młodzieży 20.30 Festival Masseneta.

Praga 19.20 Koncert popularny 20.35 „Wierzyciele" — słuchow. Strindberga.

UTWÓR HAYDNA — „KRÓL LEAR" TRANSMISJA Z WIEDNIA

Wszyscy znają dobrze symfonie Haydna, jego utwory kameralne, koncerty i oratoria. Natomiast muzyka dramatyczna tego reprezentanta muzyki klasycznej, przede wszystkim jego uwertury, rzadko bywają wykonywane. Tym bardziej zainteresuje wszystkich radiosłuchaczy muzyka Haydna do dramatu Szekspira „Król Lear". Utwór ten składa się z uwertury oraz czterech „Intermezzi" — części muzycznych między poszczególnymi aktami dramatu. Wszystkie te części utworu złączone są w treści z akcją szekspirowskiego dzieła.

Pierwsze intermezzo wyraża nienawiść i pogardę dla niewdzięczności z jaką spotyka się Król Lear; intermezzo drugie przedstawia burzę, rozpasany żywioł; trzecie trzecie jest uczucie litości, współczucia, jakie wzbudzają losy nieszczęśliwego króla; intermezzo ostatnie pt.: „Bitwa" odmalowuje ponury obraz wojny. Suitę koncertową, złożoną z uwertury i intermezzów kończy Marsz żałobny, który towarzyszy królowi w ostatniej jego ziemskiej drodze. Niezwykle interesujący utwór ten usłyszą radiosłuchacze w transmisji radiowej z Wiednia dn. 19. 5. o godz. 21.45 w wykonaniu świetnej Orkiestry Wiedeńskich Filharmoników pod dyr. Oswalda Kabasty. Radiosłuchacze usłyszą to dzieło po raz pierwszy.

KAMERALNE UTWORY CHOPINA DLA RADIOSŁUCHACZY

Wiadomo powszechnie, że Chopin był przede wszystkim kompozytorem fortepianowym, że utwory pisane na inne instrumenty należą do rzadkości. Trzeba było specjalnej sposobności, aby powstały utwory nie fortepianowe. Przy pomnieć tutaj należy pobyt Chopina u ks. Antoniego Radziwiłła, dobrego kompozytora i wiolonczelisty. Tutaj Chopin muzykując z gospodarzem całymi wieczorami powziął myśl napisania kompozycji na wiolonczelę i fortepian, a mianowicie sonatę op. 65. Dzieło to, oraz wcześniejsze Rondo C-Dur na dwa fortepiany, wydane jednak jako opus pośmiertne, figurują w programie radiowej audycji Utwory wykonają dnia 19 maja o godz. 21 Lefeld, Lifan i Rosenbaum.

Budżet pięcioraczków kanadyjskich

(s) Proszę się nie przerażać tego groźnego słowa: „budżet". Słońce tak mile przyświeca, niebo jest takie błękitne, wolimy mówić o czymś weselszym, pogodniejszym, a nie o historii Europy — z jej wiecznymi walkami, troskami, kłopotami, inwestycjami i budżetami. Są jeszcze budżety na świecie, które rozweselają serce i rozjaśniają oblicze. Takim jest np. budżet sławnych na cały świat pięcioraczków kanadyjskich, które ukończyły obecnie trzeci rok życia.

Historia tego kwintetu znana jest ogólnie. Wygląda jak bajka, w której pojawiają się tylko same dobre wróżki. Pięcioraczki rozpoczęły swoją karierę z chwilą gdy tylko ujrzały światło dzienne. Przyszły, zakwiliły i — zwyciężyły. Zwyciężyły li tylko dlatego, że było ich pięcioro. Gdyby tak były przyszły we dwójkę, ojciec ich, biedny drwal kanadyjski, wychyliłby kieliszek albo i dwa, zakurzyłby fajkę i usiadłby sobie spokojnie w słońcu. A gdyby przyszły we trójkę, pojawiłaby się „garmondem" notatka w „Quebec Post" ukryta wśród kroniki lokalnej. Czwórka byłaby już „kąskiem" dla pism nowojorskich, ale tylko jako sensacja z jednoszpaltowym nagłówkiem. Ale pięcioro, i wszystkie żyjące, to już rekord nielada! Tu już słuchał cały świat, i biedacy kanadyjscy już nazajutrz znajdowali się na pierwszej stronie wszelkich pism światowych, z trochę niewyraźną miną, trochę onieśmieleni, trzymając pięć kwiczących bobasków na kolanach?

Mr. i mrs. Dionne nie mają już teraz potrzeby robić skwaszonej miny. W myśl życzenia opozycji w parlamencie, jak donosi korespondent „Timesów" — ujawniony został stan końcowy majątku „kwintetu" Dionne. Na korzyść pięcioraczków zawarto w ostatnim roku **24** *kontraktów, które reprezentują wartość* **573.765** *dolarów, a dalszych* **287.383** *dolarów należy się im u różnych fabrykantów, których wyroby zdobi ich podobizna. Dwa filmy Twentieth Century przyniosły im* **350.000** *dolarów — dość pokaźne honorarium, nawet za najbardziej udane cmokanie i raczkowanie. Firmy, które rozpowszechniają ich portrety na widokówkach i kalendarzach, wpłaciły na ich rachunek około* **70.000** *dolarów, fabryki lalek* **25.000**, *fabryki mydeł* **75.000**, *a różne wytwórnie odżywek niemowlęcych nie pozostały również w tyle.*

Nasze pięcioraczki nie musiały nic innego robić jak tylko ssać swoje butelki Soxhleta, grzecznie sypiać, łazić na czworakach, a stawały się coraz bogatsze. Ich majątek rósł, jak rośnie trawa — cicho, nieznacznie; nagle ani się człowiek spostrzeże, a już jest wysoka. Każdy dołeczek w ich twarzyczce, każdy czarny kosmyk ich kędzierzawych włosów, który figlarnie spływał na czółko, oznaczał nową fortunę. A one stawały się — jakby to przeczuwając, coraz okrąglejsze, urocze, zalotne i ponętnie czarne i nie do rozpoznania podobne.

Ale w ich budżecie jest także oprócz tej słonecznej strony wpływów, także strona, na której zapisuje się „debet", tak to już bywa w życiu. Sam dom pięcioraczków, z lampami kwarcowymi, specjalnymi szybami okiennymi, które przepuszczają ultrafioletowe promienie, urządzony wedle najnowszych wymogów higieny i techniki kosztował **54.654** *dolarów. Koszta ich ubrania i wyżywienia — a więc konto „pieluszkowe" wynosi* **38.000** *dolarów, a w końcu otrzymuje lekarz, sławny lekarz wiejski dr. Dafoe,* **200** *dolarów miesięcznie; trzeba przyznać, niezwykle skromne honorarium za jego heroiczne wprost wysiłki utrzymania maleństw w zdrowym stanie.*

Naturalnie skromne subsydium otrzymują także dobrzy rodzice, którzy w wielkiej mierze przyczynili się do tej światowej sławy: otrzymują miesięcznie **100** *dolarów. Dość skromna renta. Ale pięcioraczki muszą oszczędzać. Kto wie, czy jutro gdzieś na Alasce, czy Boliwii, nie zechcą przyjść na świat s z e ś cioraczki, a wtedy — skończyło się z rekordem światowym, kontraktami kinowymi, wszystkimi wspaniałościami. I biedne pięcioraczki będą zmuszone żyć li tylko z procentów zaoszczędzonej fortuny. Tak to w dzisiejszych czasach nie można być pewnym swojego szczęścia. Konkurencja, ta przeklęta konkurencja panoszy się we wszystkich dziedzinach....*

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Czerwony kapelusz"

Komedia satyryczna w trzech aktach
Joli Fuchsówny

Dyrektorzy teatrów polskich znajdują się obecnie pod obstrzałem autorów dramatycznych, których utworów z tych lub owych powodów nie wystawia się na scenach polskich. Gdybym nie znał dyr. Frycza, mógłbym go posądzić o złośliwą odpowiedź, brzmiącą mniej więcej tak: Mówicie, że polscy autorzy dramatyczni są pokrzywdzeni. Wystawiam więc komedię satyryczną p. Joli Fuchsówny, byście się naocznie przekonali, jak wyglądają wasze zarzuty...

„Czerwony kapelusz" jest nawet sztuką dość zabawną. Nie jest tylko komedią, lecz skeczem rozdętym na trzy akty. W dodatku zupełnie niepotrzebnie nazywa się „komedią satyryczną". W dzień premiery tłumaczyła autorka, że napisała satyrę na „konwencjonalne kłamstwa towarzyskie". Jest w sztuce mnóstwo dowcipów, które się bardzo podobały publiczności. Miało się wrażenie, że autorka udramatyzowała jeden ze swych felietonów, nie żałując przy tym kawałów wszelakiego rodzaju. Trudno jednak takie kawalarstwo" uważać za komedię satyryczną. Satyra wyolbrzymia pewne objawy społeczne, nie może jednak doprowadzić do absurdu samego przedmiotu satyry. Trudno uważać za „towarzystwo" nawet w wklęsłym zwierciedle karykatury hołotę, która zachowuje się wręcz po chamsku. Panowie we frakach i smokingach, którzy miłą, sympatyczną i inteligentną panią domu zapraszają do swej garsoniery, albo starsza pani, obżerająca się słodyczami i chowająca do torebki słodycze, których już zjeść nie mogła, nie mogą chyba być przedstawicielami „towarzystwa". Tu satyra mija się z celem i osłabia sama swe ostrze. Dlatego jej nie wierzymy i — nie bawimy się. Powiadamy sobie: oto jaskrawy dowód zubożenia naszej satyry, która nie ma swobody ruchów. Mądry, zdolny, inteligentny człowiek mógłby opowiedzieć nam coś ciekawego, ale czuwa oko cenzora, który nie pozwala autorowi na rozmaite mniej lub więcej odważne wycieczki polityczne. Wolno więc drwić ze snobów i snobek, ale nie wolno przekroczyć pewnej linii...

Ale nawet w tych granicach jest mnóstwo rzeczy nieprawdopodobnych. Któż uwierzy autorce, że jej bohaterka, z zawodu lekarka, kobieta poważna, myśląca i uczciwa zaadoptuje 18-letniego wyrostka ulicznego, na wiosnę kradnącego kwiaty, a w zimowych miesiącach sprzedającego zapalniczki? Że taka kobieta starsza od tego wyrostka o kilkanaście lat, potem w nim się zakocha i oszukiwać będzie męża, byleby tylko wyratować znowu swego ukochanego z opresji? A jednak sztuka się podobała. Sprawiła to galeria typów i typków z samą akcją zupełnie niezwiązanych. Przyczyniło się też w dużej mierze wykonanie, które zręcznie zmontował p. Biegański, stwarzający w samej sztuce nader pocieszny typ skarykaturowanego polityka i posła sejmowego. Można powiedzieć, że aktorzy wszystko zrobili, by zapewnić powodzenie temu felietonowemu skeczowi. Subtelnie i z dużym umiarem rolę głównej bohaterki zagrała pani Suchecka, specjalistka już na naszej scenie od ról inteligentek. Dużo werwy miała p. Niedziałkowska. Galerię soczystych typków stworzyli panie: Klońska jako stara matrona, pani Wernicz, która po chorobie w tym sezonie zdaje się po raz pierwszy wystąpiła i stworzyła nam przezabawny typek matki konkurującej ze swą córką (Starkówną), zapaloną bridżistką, o serca mężczyzn, Zalewska jako przekomiczna pani gruba, czerpiąca całą swoją mądrość od swej masażystki, Wrońska jako pani chuda, wreszcie Bielska jako urocza pokojowa, Walewska jako stróżka i Mrowińska jako żydowska pacjentka lekarki, oraz pp. Szubert, który dał doskonały typek gościa, co wszędzie bywa i niczego nie rozumie. Modzelewski jako intelektualista niezwykle czuły na wdzięki niewieście, Orszański jako policjant. Świetnie rolę głupawego męża, który się nudzi, ponieważ żona nie kaprysi, zagrał p. Fabisiak. Wreszcie wspomnieć należy osobno o p. Kaliszewskim, któremu powierzono rolę stosunkowo najtrudniejszą. Utalentowany ten artysta nie czuje się zdaje się zbyt dobrze w rolach charakterystycznych, dlatego jego typ wyrostka nie był, zdaniem moim, tak bardzo dosadny.

M. K.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak związki komunalne chciałyby poprawić swoje finanse

Projekt dodatków do cen monopolowych

Jedną z najpoważniejszych bolączek gospodarczych i podatkowych jest kwestia opłat na rzecz związków komunalnych. Zwiększenie tych opłat, pobieranych przeważnie w postaci dodatków do podatków państwowych, odbiłoby się dotkliwie na ludności.

Należy zaznaczyć, że ciężkie położenie finansowe samorządu terytorialnego jest w znacznej mierze następstwem sztucznego pędu ze wsi do miasta. Pęd ten, wywoływany dla znanych celów — obciąża ogromnie gminy miejskie, które muszą przystosować się do wzmożonego wzrostu ludności. Element napływający ze wsi nie jest zdolny do ponoszenia nawet najmniejszych ciężarów podatkowych, a z drugiej strony stwarza warunki, osłabiające zdolność ponoszenia ciężarów przez dotychczasową ludność miejską.

Zwiększenie wydatków zmusza do szukania nowych źródeł dochodu. M. in. w ostatnich czasach wysunięto projekt wprowadzenia dodatków do cen wyrobów monopolowych.

Czy władze centralne zgodzą się na podwyższenie cen, które mogłoby spowodować spadek spożycia i zmniejszyć wpływy monopoli państwowych?

Przesunięcie terminu płatności podatku gruntowego

Zgodnie z zapowiedzią Min. Skarbu ostatni „Dziennik Ustaw" Nr 33 przyniósł rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1937 o przesunięciu terminu płatności I-szej raty państwowego podatku gruntowego za rok 1937. Wyznaczony w artykule 10-tym dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 4 listopada 1936 r. termin płatności pierwszej raty państwowego podatku gruntowego za r. 1937 dla płatników, nie opłacających oddzielnego dodatku z art .7 tegoż dekretu i dla uczestników podatkowych jednostek zbiorowych, przesunięty został do dnia 30 czerwca 1937 r.

Stosowanie zniżek celnych

Rozporządzenie Ministra Skarbu, wydawane na podstawie art. 23 ust. 1 lit. a prawa celnego przewidują m. in., że przy przywozie towarów, wyszczególnionych w wykazie Nr 3, urzędy celne stosują cło zniżone bądź zwalniają od cła bez osobnych na to pozwoleń lub zaświadczeń. Zachodzą przy tym przypadki, że strona, zgłaszając do odprawy celnej towar, objęty wykazem Nr 3 obowiązującego w danym czasie rozporządzenia o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła, nie umieszcza w zgłoszeniu celnym przewidzianego w § 48 przepisów wykonawczych do prawa celnego wniosku o zastosowanie do zgłoszonego towaru zniżki celnej. Urząd celny nie zastosował zniżki celnej, strona zaś po wyrażeniu zgody na wynik rewizji i podjęciu towaru do wolnego obrotu, dopiero w trybie i terminie, przewidzanym w art. 123 prawa celnego, zgłasza prośbę o zwrot należności celnych, nadmiernie od niej pobieranych.

Ponieważ powstały wątpliwości, czy tego rodzaju prośba może być uwzględniona, Min. Skarbu w okólniku z dn. 12 IV 1937 L. D. IV 6404/3/37 wyjaśniło, że brak w zgłoszeniu celnym wniosku strony o zastosowanie przy odprawie celnej zniżki, przewidzianej w wykazie Nr 3 obowiązującego w danym czasie rozporządzenia o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła, nie może być przeszkodą dla zastosowania zniżki, ponieważ zniżki, ustalone w wykazie Nr 3, nie są uwarunkowane jakimikolwiek pozwoleniami lub zaświadczeniami i powinny być stosowane z urzędu, jeżeli ustalona przy rewizji taryfowa jakość towaru odpowiada ściśle nazwie towaru, określonej w wykazie Nr 3 rozporządzenia o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. W tych przypadkach winno być dokonane sprostowanie wymiaru należności celnych na podstawie art. 121 ust. 2 prawa celnego

Odprawa celna biletów zagranicznych przedsiębiorstw przewozowych

Min. Skarbu okólnikiem z dn. 20 IV 1937 r. L.D. IV 9658/1/37 poleciło urzędom celnym dokonywać w trybie przyspieszon. wolnej od cła odprawy, na podstawie art. 22 cz. II. p. 24 prawa celnego nadsyłanych dla polskich zarządów komunikacyjnych i biur podróży (np. „Orbis") przesyłek, zawierających materiały i druki, niezbędne dla sprawnego funkcjonowania komunikacji międzynarodowej, jak: bilety zagranicznych przedsiębiorstw przewozowych i okładki do nich, bilety krajowe i okładki, zwracane z zagranicy, rozkłady jazdy, wydawnictwa taryfowe, druki rozrachunkowe, statystyczne i inne, które ze względu na swój charakter mają przeznaczenie dla komunikacji międzynarodowej lądowej, morskiej lub lotniczej.

Koniec konfliktów robotniczych w Palestynie

Tel Awiw. 18. 5. (ŻAT) Omawiając zawarty ostatnio układ między Histadruthem a rewizjonistycznym „Związkiem Narodowych Robotników" co do przydziału pracy na budowlach i robotach publicznych „Dawar" pisze, iż jest to wydarzenie wykraczające *poza ramy wypadków codziennych.* — Zaszło coś w naszym obozie — pisze „Dawar" — co każdy świadomy robotnik o szerszym widnokręgu powita z zadowoleniem. Również w golusie wiadomość ta przyjęta będzie z radością. Nareszcie położy się *kres zażartym sporom między robotnikami żydowskimi o obsadzenie placówek pracy.* — Rzecz jasna, że spór polityczny pozostanie, lecz nie będzie on wkraczał do życia codziennego żydowskiego robotnika. Przez zawarcie tego układu zamknięto smutny rozdział i rozpocznie się nowa karta w dziejach stosunków robotniczych. Jest to dopiero pierwszy układ i pewnie nie jest pozbawiony również cieni, lecz jego wartość moralna polega na tym — kończy swe wywody „Dawar" iż został zawarty *między zawziętymi przeciwnikami politycznymi.*

Przewodniczącemu Zarządu **WP. SZYMONOWI BANNETOWI** z powodu śmierci Jego brata **bł. p.**

IZAKA BANNETA

wyrazy najgłębszego współczucia składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Urzędnicy Podgórskiej Spółdzielni Kredytowej w Krakowie XXII

Budowa wielkiego szpitala rządowego w Haifie

Jerozolima. 18. 5. (ŻAT) Rząd postanowił jak ŻAT już doniosła, wybudować w Haifie wielki szpital 5-piętrowy. Budowa szpitala dawno już była projektowana lecz odraczano ją wciąż na skutek oszczędności stosowanych w okresie rozruchów. Obecnie rząd postanowił rozpocząć budowę, która kosztować ma 100 tysięcy funtów. Szpital powstanie w dzielnicy żydowskiej Bath Galim nad zatoką haifską. Projekty opracował znany architekt żydowsko niemiecki Erich Mendelsohn. Oprócz centralnego budynku powstaną mniejsze pawilony na kliniki, biura itd. Rozpisano też przetarg na budowę, którego jednym z warunków jest zatrudnianie 50 proc. robotników arabskich, 50 zaś żydowskich.

Spółka polsko-francuska wykryła naftę w Syrii

Jerozolima. 18. 5. (ŻAT) „Agence d'Orient" donosi, że rząd syryjski udzielił pewnej spółce polsko francuskiej koncesji na poszukiwanie i eksploatację ropy naftowej w okolicy góry Szara. Równocześnie ta sama agencja arabska donosi, iż spółka ta jest właściwie żydowska. Według doniesienia owej spółki źródła naftowe w Syrii mają być bogatsze od iraskich.

„Felestin" donosi z Daamszku, że sześciu Żydów niemieckich z Palestyny przybyło w towarzystwie Araba do miejscowości Dżabata i A-Zis, gdzie podobno wykryto pokłady ołowiu.

L. Jaffe u prezydenta Estonii

Tallin. 18. 5. (ŻAT) Prezydent republiki estońskiej K. Pets przyjął dyrektora Keren Hajesodu L. Jaffego, który przedstawił mu dotychczasowe wyniki pracy żydowskiej w Palestynie. Prezydent Pets zdradził żywe zainteresowanie i sympatie dla dążeń syjonistycznych. W wyniku odbytej rozmowy prezydent Estonii doręczył p. Jaffemu pismo treści następującej:

Przyjaźny stosunek Estonii do żydowskiego rozwoju narodowego, kulturalnego i gospodarczego znalazł szczególnie dobitny wyraz w autonomii kulturalnej z jakiej korzystają mniejszości narodowe w Estonii. Dało to możność mniejszości żydowskiej w Estonii stworzyć własne instytucje autonomiczne celem krzewienia kultury narodowej. Jestem przeto w tej szczęśliwej sytuacji, że mogę stwierdzić, że Estonia z wielką sympatią i zrozumieniem śledziła działalność Keren Hajesodu, który postawił sobie za cel realizację żydowskich ideałów narodowych proszę więc przekazać moje szczere życzenia sukcesu i powodzenia".

Wzrost konsumcji spirytusu w Polsce

W ciągu I kwartału br. zbyt spirytusu konsumcyjnego na terenie całej Polski wyniósł 9.453 tys. litrów, tj. o 1.791 tys. ltr. więcej niż w tym samym okresie r. ub. Największy zbyt spirytusu przypada na województwa centralne, mianowicie 4.851 tys. ltr. Na terenie woj. zachodnich zbyt spirytusu wyniósł w I kwartale br. 784 tys. ltr., w woj. południowych — 1.419 tys., oraz w woj. wschodnich 1.399 tys. litrów.

Łodzie podwodne za rodzynki

Ministerstwo marynarki greckiej dokonało zamówienia na budowę 2 łodzi podwodnych w jednej ze stoczni angielskich. Pokrycie należności za obie łodzie podwodne nastąpi częściowo w drodze kompensacji. Mianowicie specjalnie powołana do życia organizacja eksportowo-importowa anglo-grecka zakupi dla Anglii wielkie ilości rodzynek.

Transakcja ta, której wartość przekroczy milion drachm, stanowić ma zapoczątkowanie dalszych zamówień zbrojeniowych Grecji w stoczniach angielskich i fabrykach broni koncernu Vickersa.

Wzrost produkcji rosyjskiej

Donoszą z Moskwy, że produkcja przemysłu rosyjskiego, która w r. 1923 przedstawiała wartość 16 miliardów rubli, w r. 1931 tj. ostatnim roku pierwszej piatiletki osiągnęła 43 miliardy rubli. W ciągu 4 lat i 3 miesięcy drugiej piatiletki wartość produkcji zwiększyła się o 100% i wynosiła 86 miliardów rubli

Handel zagraniczny Austrii

Import towarów do Austrii w pierwszych trzech miesiącach br. osiągnął wartość 348,2 miliony szylingów, wobec 312 milionów w analogicznym okresie 1936. Eksport wyrażał się cyfrą 268,5 mil. wobec 230.6 mil. szylingów. W ten sposób nadwyżka importu nad eksportem w pierwszym kwartale br. osiągnęła 79.7 il. szylingów, gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku wynosiła 81.4 mil. szylingów.

„Drużyny ochronne" Doboszyńskiego na ławie oskarżonych

KRAKÓW, 19 maja.

Było to 23 czerwca ub. roku, kiedy grono dziennikarzy, przysłuchujących się przebiegowi procesu o zajścia marcowe w Krakowie, zaelektryzowane zostało wieścią o wypadkach w Myślenicach. Jak zwykle, niestwierdzone wieści donosiły o dziesiątkach zabitych i rannych, nie wiedziano jeszcze, jaki charakter ma sprawa. Jedno było tylko pewne, — że dotknęła w dużym stopniu ludność żydowską Myślenic.

Nie namyślając się wiele, grupa dziennikarzy wykupiła bilety do najbliższego autobusu i znalazła się zaniedługo w Myślenicach. W ten sposób ukazały się nazajutrz pierwsze szczegółowe opisy zajść myślenickich. Nazajutrz wróciła ekipa dziennikarska do sądu krakowskiego, myśląc o tym, że spotka się tutaj znów po jakimś czasie, aby obserwować dopiero co rozegrane wypadki.

Gdy minął rok...

Od tej chwili minął prawie że rok czasu. Sprawa najazdu myślenickiego została omówiona i wyświetlona wszechstronnie, ukończone zostało śledztwo sądowe, rozpisano rozprawę. Wracamy do sali sądu krakowskiego.

Stary gmach św. Michała jest znów centrum zainteresowania, widać znów dziesiątki dziennikarzy, którzy zjawili się tutaj, aby pełnić służbę na posterunku pracy. Witali się wczoraj w kuluarach sądu starzy znajomi, spieszono do sekretariatu, odbierano legitymacje, wymieniano wiadomości, fotografie — gwarno było jak w ulu. Brać dziennikarska szykowała się do wyścigu pracy, który rozpocznie się dziś przed południem.

Trudno oczywiście w chwili obecnej mówić o długości trwania procesu. Wiadomo tylko, że rozpoczyna się on dzisiaj, ale kiedy się skończy?

Terminarz procesu

W sferach sądowych jest pewien schemat, który pozwala snuć przypuszczenia „terminowe". A więc rozprawa rozpocznie się przesłuchaniem oskarżonych, których jest 49, co zajmie okoo 5 dni czasu. Dalsze 5 dni przeznaczono na przesłuchanie świadków. Zostałoby jeszcze 10 dni, gdyż łącznie ma proces potrwać 3 tygodnie. W tych więc 10 dniach ma się odbyć dalsze przesłuchanie dopuszczonych w czasie rozprawy świadków, ew. wyjazd do Myślenic na wizję lokalną, przemówienia i wyrok.

Czy będzie wizja lokalna?

Poruszyliśmy powyżej sprawę wizji lokalnej. Na razie nie jest ona przewidziana. Wiadomo jednak, że obrona wystąpi z takim wnioskiem. O ile wniosek ten będzie dopuszczony, wówczas należy liczyć się z wyjazdem do Myślenic, co zajmie jeden dzień rozprawy.

Świadkowie

Korowód świadków, którzy przesuną się przed trybunałem obejmuje 84 nazwiska. Są tutaj oficerowie i funkcjonariusze P. P., biorący udział w pościgu i likwidacji szajki Doboszyńskiego. Są również funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy brali udział w akcji pościgowej. Osobną grupę stanowią świadkowie wypadków myślenickich, wśród których znajdują się poszkodowani kupcy żydowscy. Wreszcie mamy tutaj grupę świadków odwodowych, zawnioskowanych przez obronę. Znajduje się tam również Doboszyński, który będzie jednak odpowiadał w następnym procesie.

Z pośród wyżej wymienionych 49 oskarżonych przebywa dotychczas w areszcie 16-tu, natomiast reszta jest na wolności i odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Jak już swego czasu pisaliśmy, oskarżonych podzielono na kilka grup, pod względem odpowiedzialności prawnej. O ile wszyscy oskarżeni odpowiadać będą za udział w związku zbrojnym, założonym przez Doboszyńskiego, o tyle poszczególne grupy znajdują się pod zarzutem przywłaszczenia, niszczenia cudzego mienia, przemocy względem urzędnika w służbie, strzelania do funkcjonariuszy P. P. i Straży Granicznej.

Wśród dziennikarzy

Procesowi, który wywoła niechybnie duże zainteresowanie, przysłuchiwać się będą liczni dziennikarze z całej Polski. Ogółem zgłosiło do dnia wczorajszego swój udział w rozprawie 40 dziennikarzy. Licznie reprezentowana jest szczególnie prasa endecka. Zgłosił się również przedstawiciel pisma czeskiego. Mowa jest również o przyjeździe wysłannika „Voelkischer Beobachter".

Trzy „strefy" sali sądowej

Zgodnie z podaną przez nas onegdaj wiadomością, sala rozpraw podzielona będzie na 3 „strefy". Pierwsza z nich przeznaczona jest dla sądu, obrony, oskarżonych i prasy. W obręb tej części sali będzie wstęp tylko dla dziennikarzy, legitymujących się odpowiednimi przepustkami. Dolna galeria przeznaczona będzie dla adwokatów oraz rodzin oskarżonych, a na górnej galerii znajduje się 20 miejsc dla przedstawicieli sądownictwa i prokuratury.

Jak z tego wynika, publiczność nie będzie mogła przysłuchiwać się przebiegowi procesu na sali sądowej. Rozpoczynający się dziś epilog najazdu myślenickiego i jego przebieg śledzić będzie można jedynie z łamów prasy.

Bez powództwa cywilnego

Wbrew pogłoskom i przypuszczeniom w procesie dzisiejszym nie wystąpią poszkodowani kupcy żydowscy z powództwem cywilnym. Na rozprawę dzisiejszą nie przybędą zastępcy poszkodowanych i powództwo nie będzie wniesione.

49 uczestników najazdu myślenickiego

Jeśli chodzi o oskarżonych, to jest ich w tym procesie 49. Przeważnie rolnicy lub robotnicy. Jest tam też jeden akademik, kilku kupców wiejskich i wyrobników. Lista nawisk przedstawia się następująco:

1. Andrzej Płonka, lat 41, rolnik, 2. Jan Kwinta, lat 24, robotnik, 3. Antoni Kwinta, lat 32, robotnik, 4. Antoni Wątor, lat 29, ślusarz, 5. Karol Knotek, lat 28, malarz pokojowy, 6. Józef Trybuś, lat 29, robotnik, 7. Antoni Pieszczek, lat 34, rolnik, 8. Józef Pyzik, lat 60, rolnik, 9, Franciszek Przybylski, lat 28, stryczharz, 10. Wojciech Brożek, lat 22, handlarz, 11. Michał Pałka, lat 24, robotnik, 12. Jan Krasny, lat 28, robotnik, 13. Andrzej Syrek, lat 31, robotnik, 14. Tomasz Płonka, lat 22, murarz, 15. Władysław Wlazło, lat 43, krawiec, 16. Jan Skop, lat 35, robotnik, 17. Józef Wąsiołek, lat 22, robotnik, 18. Marian Wąchała, lat 24, stud. I roku praw., 19. Andrzej Gałata, lat 32, kupiec, 20. Stanisław Pechel, lat 28, robot., 21. Józef Bularz, lat 40, robotnik, 22. Stanisław Pałka, lat 22, robotnik, 23. Jakub Kolasa, lat 26 robotnik, 24. Jan Lelek, lat 23, robotnik, 25. Piotr Sroka, lat 27, robotnik, 26. Stanisław Syrek, lat 39, rolnik, 27. Jan Rachoda, lat 27, rolnik, 28. Tadeusz Romek, lat 27, robotnik, 29. Stanisław Krawczyk, lat 41, szewc, 30. Jan Burkat, lat 37, robotnik, 31. Stanisław Pryk, lat 48, szewc, 32. Józef Romek, lat 35, robotnik 33. Józef Skop, lat 27, robotnik, 34. Michał Tomczyk, lat 45, robotnik, 35. Jan Tyrka, lat 40, robotnik, 36. Franciszek Bogucki, lat 32, rolnik, 37, Karol Skop, lat 25, rolnik, 38. Franciszek Stokłosa, lat 27, robotnik, 39. Piotr Wyrwa, lat 42, robotnik, 40. Piotr Badura, lat 42, robotnik, 41. Antoni Rządzik, lat 30, rolnik, 42. Piotr Tylek, lat 26, robotnik, 43. Piotr Jachimczyk, lat 40, robotnik, 44. Piotr Sekuła, lat 49, robotnik, 45. Józef Wygoda, lat 56, robotnik, 46. Jan Romek, lat 50, robotnik, 47. Zygmunt Malada, lat 32, robotnik, 48. Augustyn Jurgala, lat 33, robotnik, 49. Albin Marcinkiewicz, lat 18. rolnik.

Od lat 18-tu do 60-ciu

Garść przytoczonych powyżej cyfr pozwala na stwierdzenie, że najmłodszy uczestnik rebelii myślenickiej liczy 18 wiosen, natomiast najstarszym z nich jest obywatel 60-letni.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś zabawna komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara", w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. Na dzisiejsze przedstawienie ważne są bilety z datą 11 maja br., zakupione przez P.P.W. „Wesele Figara" powtórzone będzie w piątek. Jutro świetna komedia satyryczna J. Fuchsówny „Czerwony kapelusz" w premierowej obsadzie.

— Z TEATRU „BAGATELA". Wystawiona obecnie w „Bagateli" rewia pt. „Śmiech bez końca..." łączy w sobie nieprzebrane skarby humoru, bogatą wystawę oraz najmodniejsze przeboje.

— KONCERT KOMPOZYTORSKI ŻYD. KOMPOZYTORÓW KRAKOWSKICH pp. mgr Anhalta, dra Mantla i dra Wischnowitza odbędzie się staraniem Żyd. Tow. Muz. dziś godz. 20.15 w sali „Solidarności" ul. Gertrudy 7 II. p. W programie utwory fortepianowe, skrzypcowe i pieśni. Wykonawcy: pp. I. Wexnerowa (śpiew), Hublerowa, Piltzówna, dr Mantel i mgr Fleszner (fortepian) i Schönwetterowa (skrzypce).

— OSTATNI WIECZÓR RECYTACYJNY NUSI GOLD. Dziś godz. 8 wiecz. w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 ostatni wieczór recytacyjny znanej artystki dramatycznej Nusi Gold, której dotychczasowe występy cieszyły się dużym powodzeniem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Dorożkarz Nr. 13" (Sielański, Ćwiklińska, Andrzejewska.
APOLLO: „Parada miłości (Jeanette Mac Donald, Maurice Chevalier).
ATLANTIC: „Ogród Allaha" (Marlena Dietrich), i „Stój pociech" (Eddie Cantor).
BAGATELA: „Chińskie Morza" (Jean Harlow, Clark Gable) oraz rewia pt. „Śmiech bez końca"...
DOM ŻOŁNIERZA: „Baron Cygański"
PROMIEŃ: „Tajemnica starego zamku" (Knoteck, Stueve)
STELLA: „Ada to nie wypada".
SZTUKA: „Sonata Kreutzerowska" (film niemiecki).
UCIECHA: „Zwyciężyły kobiety" (Francoise Rosay, Jean Murat)
WANDA: „Teodora robi karierę" (Irena Dunne)

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 33 m
19	Zachód słońca 19 g 08 m
ŚRODA	9 Siwan 5697

Dziś likwidacja strajku piekarzy

W ciągu dnia wczorajszego obradowali pracodawcy w przemyśle piekarskim, odbyły się również narady pracowników. Obie strony skłaniają się do podpisania umowy, wobec czego należy liczyć się z tym, że na konferencji w Inspektoracie Pracy nastąpi dziś likwidacja zatargu.

Punkt informacyjny Ubezpieczalni Społecznej w Wieliczce

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie idąc po linii życzeń obywatelstwa M. Wieliczki uruchamia od dnia 21 bm. począwszy punkt informacyjny w Wieliczce w każdy piątek od godz. 12-tej do 13.30 w lokalu lekarza domowego dr Arsenicza ul. Szkolna 2.

Biuro to przyjmować będzie zgłoszenia i inne pisma oraz udzielać będzie informacji.

Rozbiórka filaru starego mostu

Obecnie przystąpiono do rozbiórki filaru starego mostu na Wiśle w Krakowie. Rozbiera się drugi filar od strony Krakowa, co ułatwi w znacznym stopniu żeglugę.

Spodziewać się należy, że po ukończeniu rozbiórki zarząd miejski przystąpi do budowy kładki dla ruchu pieszego.

Aresztowanie b. właścicielki ziemskiej

Ostatnio aresztowano w Krakowie Michalinę Miliewską, b. właścicielkę Piekar i Rychwałdu. Aresztowanie to pozostaje w związku z pewnymi operacjami wekslowymi.

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje 23 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na Targi Katowickie i Zawody międzynarodowe motocyklowe w Hajdukach za 2.80 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 23 bm. (niedziela) godz. 8.30, przyjazd do Katowic godz. 10.17, odjazd z Katowic godz. 20.40, przyjazd do Krakowa godz. 22.25.

„Do puszczy niepołomickiej"

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniu 23 V br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Grodkowic pod hasłem „Do puszczy niepołomickiej" za 1.20 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 23 bm. (niedziela) godz. 9.15 przyjazd do Grodkowic godz. 9.57, odjazd z Grodkowic godz. 18.30, przyjazd do Krakowa g 19.15.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM NA ULICACH KRAKOWA

Organa policji zatrzymały Izraela Löwigo (lat 22), bez zajęcia i stałego miejsca zam., pod zarzutem usiłowanego włamania do mieszkania Silberspitz Anny, zamieszkałej przy ulicy Długiej L. 59. Został on spłoszony przez jednego z lokatorów tego domu, porzuciwszy narzędzia do włamań w jednej z bram domu przy ulicy Długiej, począł uciekać ul. Długą, Filipa, Krótką na ul. Basztową. Ścigany przez publiczność przeskoczył przez ogrodzenie plant i plantami uciekał w kierunku ul. Floriańskiej. Na ul. Floriańskiej wskoczył Löwi do tramwaju, a gdy publiczność krzyczała, że w tramwaju jest złodziej, przeskoczył zabezpieczenie wejściowe do tramwaju i począł uciekać plantami w kierunku ulicy Szpitalnej, gdzie został zatrzymany i doprowadzony do aresztów policyjnych.

KANDELABER ZMIENIŁ WŁAŚCICIELA

W godzinach porannych nieujawniony sprawca, wszedł do niezamkniętego mieszkania Jakuba Schwarza przy ul. Starowiślnej 63, skąd skradł kandelaber 5-cio ramienny, srebrny, wartości 300 złotych.

Rozprawy sądu przysięgłych — w Sądzie Apelacyjnym

Rozpoczynający się dzisiaj proces przeciw 49 uczestnikom napadu na Myślenice spowoduje pewne zmiany w normalnym toku urzędowania w sądach krakowskich. Proces ten toczy się bowiem na sali sądu przysięgłych i potrwa około 3 tygodni. W międzyczasie jednak, bo 1 czerwca, rozpoczyna się kadencja przysięgłych.

Wobec tego zapadła decyzja przeprowadzenia pierwszych rozpraw kadencji czerwcowej po za gmachem Sądu Okręgowego. Wybór padł na dużą salę Sądu Apelacyjnego przy ul. Grodzkiej. Tutaj odbędą się pierwsze trzy roprawy, w dniach 1—3 czerwca.

Rzecz prosta, że proces Doboszyńskiego, który rozpoczyna się w dniu 10 czerwca odbędzie się już na dużej sali sądu przysięgłych, gdyż w międzyczasie pierwszy proces o zajścia myślenickie będzie już ukończony.

Tajemniczy zgon dyrektora gimnazjum w Krakowie

Wczoraj w godzinach rannych Kraków zaalarmowany został wieścią o tajemniczym zgonie dyrektora gimnazjum św. Jacka, Juliana Kiedryńskiego. Według krążących pogłosek dyr. Kiedryński zasłabł na podwórzu gimnazjalnym, przechodząc ze znajdującego się w tym gmachu mieszkania do gimnazjum. Po przeniesieniu do mieszkania dyr. Kiedryński zmarł.

W związku ze zgonem dyr. Kiedryńskiego przerwano egzamin maturalny, mający się właśnie rozpocząć. Jako przyczynę zgonu dyr. Kiedryńskiego podawano zamach samobójczy, przez zażycie środków nasennych.

W godzinach wieczornych sprawa przybrała inny obrót, gdyż w świetle przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że dyr. Kiedryński zmarł śmiercią naturalną, po dłuższej chorobie. Wobec tego zaniechano przeprowadzenia sekcji zwłok.

Uczeń 7 klasy gimnazjalnej zastrzelił się

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych władze policyjne w Krakowie otrzymały wiadomość o wypadku, jaki zdarzył się w jednym z mieszkań domu przy ulicy Karmelickiej 1. 25.

Oto przebywający w tym mieszkaniu Ludwik M., uczeń 7 klasy IV. gimnazjum, postrzelił się z floretu. Został on ranny w szyję i po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziony do szpitala.

Niewątpliwie dalsze dochodzenia ustalą, czy ma się do czynienia z zamachem samobójczym czy też nieszczęśliwym wypadkiem.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, M. zmarł naskutek odniesionej rany. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że popełnił on samobójstwo.

Zabójca dr. Wojtowicza uznany wariatem niebezpiecznym dla otoczenia

Przed niedawnym czasem wywołało duże poruszenie zabójstwo lekarza krakowskiego śp. dr. Eustachego Wojtowicza, który został zastrzelony na ulicy Paderewskiego przez absolwenta medycyny Stanisława Górę.

Po aresztowaniu przesłuchano zabójcę, Stanisława Górę, którego odpowiedzi były niejasne i wskazywały na to, że sprawa nie jest prosta. Odrazu przypuszczano, że zabójca nie jest zdrów na umyśle, wobec czego natychmiast po rozpoczęciu śledztwa poddano go badaniu stanu umysłowego.

Badanie stanu umysłowego Góry, trwał kilka tygodni i w dniu wczorajszym wpłynął do sędziego śledczego wynik badania. Biegli orzekli, że Góra jest osobnikiem nie odpowiadającym za swe czyny i niebezpiecznym dla otoczenia.

W tym stanie rzeczy sprawa o zabójstwo będzie umorzona. Na najbliższej sesji Sądu Okręgowego w Krakowie będzie rozpatrzony wniosek o umieszczenie Góry w zakładzie dla umysłowo chorych, przypuszczalnie w Kobierzynie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 5. Akcje: Bank Polski 99.25—99.75 Cukier 29.50 Węgiel 18.75 Lilpop 12.90 Starachowice 32.50—32. Tendencja niejednolita.

• • •

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 64.75, II em. 64.50 dolarowa (dolarówka) 38.25 konsolidacyjna grube 53.25—53.75 drobne 52.25—52.75. Tendencja niejednolita.

• • •

Dewizy Belgia 89 Holandia 290.25 Kopenhaga 116.50 Londyn 26.10 Nowy Jork czek 5.27 3/4 Nowy Jork telegraficzny 5.28 1/8 Oslo 131.25 Paryż 23.63 Praga 18.40 Sztokholm 134.60 Szwajcaria 120.80. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 18. 5. Kursy orientacyjne. Dillonowska 49.25 Warszawska 46 konsolidacyjna grube 53.50 drobne 52 1/2 Stabilizacyjna 368 Śląska 46. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 18. 5. Dewizy: Paryż 19.58 Londyn 21.62 Nowy Jork 4.37 1/4 Bruksela 73.87 1/2 Mediolan 23 Amsterdam 240.20 Berlin 175.40 Sztokholm 111.47 1/2 Oslo 108.82 1/2 Kopenhaga 96.32 1/2 Praga 15.24 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Japonia 126. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 62 w Paryżu Fr. fr. 1685 W Zurychu Dol. 58 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 5. Kursy zamknięcia: Śląska 53. Tendencja wyczekująca.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 18. 5. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 22 3/16 termin 22 1/2 Cyna 249 1/2—250 termin 245 1/4—1/2 Straits 251 Ołów 22 5/8 termin 22 1/2 Miedź 62 3/4—63 termin 58 1/4—1/2 Elektrolit 64—66 Złoto 140 5 1/2.

Na pomoc nieszczęśliwym braciom w Brześciu

Warszawa. 18. 5. (A) Jak się okazuje, powierzono prowadzenie dochodzeń w sprawie zajść brzeskich dwum prokuratorom Sądu Apelacyjnego w Warszawie, którzy wchodzą w skład specjalnej komisji ministerialnej, badającej przebieg zajść na miejscu. Rewizja w mieszkaniach mieszkańców brzeskich dała obfity plon. Znaleziono bardzo wiele przedmiotów i towarów, zrabowanych we czwartek. W związku z tym zwiększyła się ilość aresztowań. Dotąd wypuszczono z aresztu tylko 20 osób, zaś w więzieniu osadzono ponad 200 oskarżonych o udział w niszczeniu mienia żydowskiego i rabunku.

Dziś wieczorem odbyło się zebranie kupców warszawskich, którzy pozostają w stosunkach handlowych z Brześciem. Jak obliczają, należy się hurtownikom warszawskim kilka milionów zł od kupców brzeskich. — Na posiedzeniu tym postanowiono jednogłośnie na razie nie upominać się u żydowskich kupców Brześcia o zwrot długów. Weksle płatne w najbliższym czasie zostaną sprolongowane. Jutro wyjeżdża do Brześcia specjalna delegacja kupiectwa warszawskiego, która zapozna się ze sytuacją na miejscu. — Opracowuje się też plan przyjścia z pomocą kupcom brzeskim i udzielenia im specjalnego kredytu na zakup towaru. W ciągu ostatnich 2 dni nadeszło do Polski kilka tysięcy depesz od Żydów amerykańskich, pochodzących z Brześcia. Także komitet warszawski otrzymał od Federacji Żydów Polskich w Ameryce dużą ilość depesz z prośbą o natychmiastową odpowiedź w sprawie sytuacji w Brześciu i podanie wysokości strat. Federacja Żydów polskich w Ameryce przystąpiła do zorganizowania akcji pomocy.

* * *

Warszawa. 18. 5. (A) Społeczeństwo żydowskie w stolicy znajduje się nadal pod przygnębiającym wrażeniem zajść w Brześciu. Linie telefoniczne, łączące Warszawę z tragicznym miastem są stale oblężone przez korespondentów żydowskich pism warszawskich oraz krewnych mieszkańców Brześcia, którzy dopytują się o zdrowie lub zawiadamiają o wysłaniu produktów żywnościowych. Parlamentarzyści żydowscy, którzy dziś wyjechali do Brześcia, przystąpili niezwłocznie do zorganizowania akcji pomocy. Stwierdzili oni na miejscu, że sytuacja tamtejszej ludności żydowskiej jest po prostu rozpaczliwa a ludność całkowicie przymiera głodem. Na razie nie ma mowy o uruchomieniu którejkolwiek piekarni żydowskiej. Jest smutnym faktem, że cała ludność żydowska Brześcia w liczbie 22000 to masa kompletnych nędzarzy, która nie ma nawet kilku groszy na kupno chleba.

Niektóre dzienniki żydowskie przystąpiły dziś do zbiórki chleba, produktów żywnościowych i gotówki na rzecz poszkodowanych w Brześciu. Warto podkreślić, że jak to już wykazał pierwszy dzień zbiórki, społeczeństwo żydowskie w Warszawie ocenia należycie tragedię brzeską, gdyż ofiarność Żydów warszawskich jest duża. Kilka piekarń żydowskich piekło dziś przez kilka godzin specjalnie dla Brześcia a w godzinach wieczornych wyruszyły auta ciężarowe z produktami do Brześcia.

Cuda i dziwy wystawy paryskiej

Paryż. 18. 5. PAT. Wystawa paryska obfitować będzie w niezwykle ciekawe i oryginalne atrakcje, oparte na postępach techniki. Tak np. w pawilonie lotniczym znajdą się urządzenia, które pozwolą osobom znajdującym się w kabinie nieruchomego samolotu dać pełne wrażenie lotu wśród chmur. W olbrzymiej hali pod kopułą wysokości 50 m posuwać się będą sztucznie wytworzone obłoki. „Pasażerowie" siedząc w kabinie samolotu widzieć będą pejzaż plastycznie odtwarzający nowe lotnisko w Le Bourget, który, przez odpowiednie efekty perspektywiczne, będzie się oddalał, a następnie zbliżał do nieruchomego samolotu, dając siedzącemu w kabinie zupełne złudzenie unoszenia się i opadania samolotu.

Koło planetarium zostanie otwarty park atrakcyj naukowych, z których najciekawszą będzie lot w rakiecie astronautycznej. „Trick będzie oparty również na złudzeniu optyczno perspektywicznym. Pasażerowie, zająwszy miejsce we wnętrzu olbrzymiego pocisku, będą mieli wrażenie błyskawicznego unoszenia się w powietrze ku księżycowi którego tarcza będzie się stale zbliżała. Rakieta odbywać będzie podróż tylko do „księżyca", jako ciała niebieskiego, najlepiej zbadanego i które przez to samo najłatwiej można było plastycznie odtworzyć. Pejzaż, widziany z okna rakiety, będzie dokładnym odtworzeniem tarczy księżycowej na podstawie zdjęć fotograficznych, dokonanych przez największe teleskopy.

Niezwykle ciekawe będą urządzenia planetarium. Będzie ono zaopatrzone w 119 silnych aparatów projekcyjnych, regulowanych i synchronizowanych przez instalacje motorowe, które pozwolą obserwować pod kopułą wys. 23 m. firmament, zarówno taki jaki jest widziany pod szerokością geografi czną Paryża, jak i na biegunie północnym, na równiku etc.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Bomba pod sklepem kupca żydowskiego w Rybniku

Rybnik, 18. 5. (K). Onegdaj w godzinach wieczornych dokonano zamachu petardowego na skład konfekcji kupca żydowskiego w Rybniku Abrahama Śmietany. Sprawcy podłożyli pod skład puszkę z materiałem wybuchowym, do której przymocowany był lont. Wskutek wybuchu został uszkodzony front domu, wystawa wyleciała w powietrze oraz zerwanych zostało 7 przewodów telefonicznych. W wyniku dochodzenia policyjnego zatrzymano kilka podejrzanych osób pod zarzutem dokonania tego zamachu.

Krwawy dramat o miedzę

Sosnowiec, 18. 5. (K). We wsi Błędów rozegrał się krwawy dramat rodzinny o miedzę graniczną. Do pasącego konie na łące Jana Bienia przybyli jego cioteczni bracia Stefan i Władysław Detkowie, którzy wszczęli kłótnię na tle prawa do łąki. Po ostrej kłótni Bień wydobył rewolwer i obsypał Detków gradem kól. Skutek był fatalny. Władysław poniósł śmierć na miejscu, zaś Stefan zmarł w szpitalu. Bień po zabójstwie uciekł, ale po kilku godzinach zgłosił się do komisariatu policji w Dąbrowie, gdzie złożył broń. Osadzono go w więzieniu.

Tragiczny wypadek w hucie

Sosnowiec, 18. 5. (K) Na terenie huty Milowice w Sosnowcu wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. W czasie czyszczenia kanału kominowego w kotłowni tej huty wystrzeliły nagle płomienie, poparzając ciężko robotników Wincentego Małkowskiego i Józefa Sochańskiego. Przewieziono ich natychmiast do szpitala gdzie po kilkugodzinnych męczarniach zmarli.

Obrzucili rezerwistów kamieniami

Katowice 18. 5. (K) Wczoraj wieczorem wracała z wycieczki grupa rezerwistów i podoficerów rezerwy. Gdy kolumna znalazła się na ul. Grażyńskiego w Bielszowicach na maszerujących posypał się grad kamieni. Prezes Zw. Rezerwistów Ryszard Anderwald wydobył z kieszeni rewolwer i oddał kilka strzałów w kierunku grupy osób, ze strony której padły kamienie. Jedna z kul zraniła ciężko Augustyna Guziela i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Jak ustalilo dochodzenie, Guziel był jednym z tych, którzy rzucali kamienie.

Katastrofa kolejowa w Wodzisławiu

Katowice, 18. 5. (K) Wczoraj wieczorem na dworcu w Wodzisławiu wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg zdążający z Jastrzębia Zdroju najechał na manewrującą lokomotywę. Wskutek zderzenia kilka wagonów zostało rozbitych zaś 5 wagonów wyskoczyło z szyn. Ponadto tor uległ poważnemu uszkodzeniu. Wskutek katastrofy komunikacja kolejowa na tym odcinku została na kilka godzin przerwana. Śledztwo w kierunku ustalenia przyczyn katastrofy prowadzi komisja sądowa. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Penetracja japońska w Syjamie

Bombaj, 18. 5. PAT. Według „Times of. India" w ostatnich czasach w bardzo znacznym stopniu wzrosły wpływy japońskie w Syjamie. Japonia posiada w Syjamie swą misję morską, która ma wpływ na szkolenie syjamskich marynarzy. Rząd Syjamu, jak zapewnia dziennik, zamierza stworzyć silną marynarkę. Więcej. niż 30 proc. dochodów Syjamu użyto w ostatnich czasach na cele obrony narodowej. Włochy budują dla marynarki syjamskiej 7 torpedowców. Japonia otrzymała niedawno zamówienie na dwie kanonierki.

„Wrogowie ludu" w Armenii

Moskwa, 18. 5. PAT. „Prawda" donosi z Erywania, iż w C. K. partii komunistycznej w Armenii zagnieździli się „wrogowie ludu" i nacjonaliści. Kierownictwo partyjne Armenii — pisze dziennik — przed rokiem zostało odnowione, lecz jak się okazało pozostało wielu nacjonalistów armeńskich, na czele których stał Chandżan. Przywódca narodowych elementów ormiańskich Chandżan na jesieni roku ubiegłego według wersji oficjalnej umarł na suchoty. Obecnie wykryto dwóch zwolenników Trockiego: Engibariana, kierownika wydziału gospodarczego C. K. partii i Arisiana, kierownika wydziału propagandy C. K. partii oraz instruktora partyjnego Towmosiana, nacjonalistę.

KRONIKA ŁÓDZKA

„Świąteczne„ bicie Żydów

Łódź, 18. 5. (G). W czasie świąt pobito szereg Żydów w Łodzi. I tak przy ul. Targowej 32 pobity został Nuchym Wachowski, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Ponadto pobito Icka Rappaporta i Frydę Heumann.

O zwołanie kongresu rzemieślników żydowskich

Łódź, 18. 5. (G). Związek żydowskich rzemieślników, stojący pod auspicjami syjonistycznym', na czele którego stoi dr Kraus, wystosował memoriał do centralnych władz żyd. związku rzemieślniczego w Warszawie z żądaniem zwołania nowego kongresu rzemieślników żydowskich w Polsce.

Antczak symulował obłęd

Łódź, 18. 5. (G). W piątek w Sądzie Okręgowym rozpoczyna się proces Antczaka, oskarżonego o zabójstwo Glicensztajna i Chełminera. Powództwo cywilne reprezentować będzie cały szereg adwokatów żydowskich z Łodzi. Rzecz charakterystyczna, że Antczak początkowo symulował obłęd. Okazuje się, że po zabójstwie Glicensztajna, Antczak awansował na komendanta bojówki endeckiej.

Znalazł śmierć w płomieniach

Łódź, 18. 5. (G). W Smardzewie powiat Sieradz w zagrodzie Gallusa wybuchł pożar, który ogarnął również sąsiednie zagrody. Na miejsce pożaru przybyło 8 oddziałów straży ogniowej. W pożarze znalazł śmierć jeden mężczyzna, a jedna kobieta została ciężko ranna.

Zajścia antyżydowskie w Kamieniu Koszyrskim

Warszawa. 18. 5. (A) Dziś w ciągu całego dnia nadchodziły do Warszawy alarmujące wiadomości z Kamienia Koszyrskiego o zajściach antyżydowskich. Wedle tych wiadomości, rannych jest kilkunastu żydowskich handlarzy, którzy przybyli na targ. Rozbito wszystkie stragany żydowskie. Z powodu wyjazdu wszystkich parlamentarzystów żydowskich do Brześcia, podjęcie interwencji było niezmiernie utrudnione i dopiero w godzinach wieczornych otrzymano zapewnienie z ministerstwa spraw wewnętrznych że spokój zostanie przywrócony.

Lekarze z Ubezpieczalni występują ze Związku Lekarzy R. P.

na znak protestu przeciw wprowadzeniu paragrafu aryjskiego

Warszawa, 18. 5. (A). Odbyło się ogólne zebranie lekarzy Ubezpieczalni. Na zebraniu tym omówiona została m. in. sprawa wprowadzenia paragrafu aryjskiego w Związku Lekarzy R. P. Po kilku przemówieniach, w których mówcy ostro potępili antysemickie uchwały, zebrani lekarze postanowili wystąpić ze Związku Lekarzy R. P. na znak protestu przeciwko uchwale o paragrafie aryjskim.

Anglia planuje izolację Włoch

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 18. 5. (B). W oficjalnym komunikacie, donoszącym o rozmowach, przeprowadzonych między sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych Litwinowem a francuskim ministrem spraw zagranicznych Delbosem podkreślany jest niezwykle serdeczny i wyczerpujący charakter rozmów. Stwierdzono w nich — jak czytamy w komunikacie — przyjacielski stan wzajemnych stosunków politycznych. Dalej komunikat stwierdza, że obaj ministrowie oświadczyli wierność Francji i Rosji sowieckiej dla francusko-sowieckiego paktu i ich wolę kontynuowania polityki lojalnej w duchu współpracy międzynarodowej i zasad Ligi Narodów.

Ponieważ od dłuższego czasu wszelka inicjatywa w dziedzinie polityki europejskiej wychodzi z osi Rzym — Berlin wydaje się, że obecnie zanosi się na pewną energiczną przeciwakcję wysiłkom tych państw. Wynika to z faktu, że politycy angielscy, korzystając z mającej rychło nastąpić zmianie na stanowisku premiera w rządzie angielskim chcą zastosować nowy kurs w polityce wobec Niemiec, a mianowicie w tym kierunku, aby za cenę drobnych ustępstw, posiadających raczej charakter formalny wzgl. prestiżowy odciągnąć Niemcy od Włoch. W niektórych komentarzach mówi się nawet o zamierzonej izolacji politycznej i gospodarczej Włoch, jako o ostatecznym celu wysiłków politycznych Anglii. W kołach politycznych Francji zaznacza się jednak wyraźnie zniechęcenie wobec planowanej systematycznej akcji antywłoskiej.

Straszny los dzieci baskijskich

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn. 18. 5. (B) „Times" dzisiejszy drukuje list pewnego lekarza, specjalisty chorób dziecięcych, który uczestniczy w komisji ratunkowej dla dzieci baskijskich w Bilbao. List ten zawiera wstrząsający opis położenia dzieci baskijskich. Samoloty powstańcze krążą powoli i bardzo blisko nad miastem wywołując przerażenie u dzieci, które w panicznym popłochu kryją się w okopach. Nie mniejszą obawę żywią dzieci przed hukiem syren fabrycznych, zwiastujących zbliżanie się samolotów nieprzyjacielskich.

Od godziny 9 rano do północy badaliśmy dzieci. Ich wylęknione oczy wypatrują ciąg le zbliżanie się samolotów. Na myśl o wyjeździe do Anglii cieszą się bardzo i zasypują lekarzy pytaniami, czy w Anglii dostaną dużo białego chleba i masła. Rodzice są nieszczęśliwi ale i wdzięczni zarazem ekspedycji angielskiej. Ich wiara i zaufanie do Anglii ma w sobie coś wzruszającego.

Musimy czym prędzej wydostać z tego piekła nieszczęśliwe dzieci baskijskie — kończy list lekarz angielski. Ale z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli nawet uda nam się ocalić 4 tysiące dzieci, to zostanie jeszcze w Bilbao 10 tys. dzieci baskijskich, których nie można będzie ewakuować z powodu braku pieniędzy, ale których los jest straszny.

Kapelusze filcowe niebezpieczeństwem dla hitleryzmu

Warszawa, 18. 5. (Sin). Z Berlina donoszą: Wydział konfekcji przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Berlinie wydał rozporządzenie, że począwszy od 1 czerwca nie wolno do wystaw sklepowych wstawiać kapeluszy filcowych. W sklepie można mieć jedynie 2—3 kapeluszy filcowych, lecz na ogół trzeba propagować sprzedaż kapeluszy słomkowych.

Nowy Jork, 18. 5. PAT. Parlament stanu Pensylwania uchwalił ustawę o zniesieniu kary śmierci.

Dostawy i roboty rządowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 5. (Sin). W przyszłym miesiącu wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów o dostawach i robotach na rzecz państwa, samorządów i instytucyj prawa publicznego. Przepisy te przewidują pierwszeństwo przy wszystkich dostawach dla przedsiębiorstw krajowych i nakładają obowiązek użycia pomocniczych sił krajowych i surowców pochodzenia polskiego. Przy udzielaniu zamówień kontrolowana będzie karalność dostawców, gdyż bezwzględnie zakazanym jest udzielanie dostaw osobom prawomocnie skazanym za przestępstwa z chęci zysku.

Za co aresztowano rabina w Łunińcu?

Warszawa. 18. 5. (ŻAT) W związku z wiadomością, która ukazała się w pewnym piśmie polskim, że w Łunińcu aresztowano kierownika tamtejszego jeszybotu rabina Szaloma Szacha rzekomo pod nieprawdopodobnym zarzutem uprawiania pod wrażeniem wypadków brzeskich agitacji bojkotowej — przeciwko rybakom, ŻAT-na skomunikowała się telefonicznie z gminą żydowską w Łunińcu. Wedle wyjaśnienia gminy rabin Szach aresztowany został w okolicznościach które rzucają całkiem inne światło na to wydarzenie. Oto w pierwszym dniu święta Szewuot, w niedzielę, idący rynkiem rabin Szach zauważył kobiety żydowskie, kupujące ryby. Rabin Szach strofował je za profanację święta. Policjant nakazał mu, aby nie przeszkadzał handlowi, lecz rabin Szach nie zrozumiał tej uwagi i nadal strofował kobiety. Wówczas został on aresztowany. Po 2-dniowym pobycie w areszcie o godzinie 2 w nocy został on zwolniony.

Dla osłody

Warszawa, 18. 5. (Sin). Ukazało się zarządzenie ministra sprawiedliwości o przeniesienie w stan nieczynny dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie spawiedliwości Stefana Sieczkowskiego. Jak słychać p. Sieczkowski ma być mianowany notariuszem.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

Warszawa. 18. 5. PAT. W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się w Juracie turniej szachowy o mistrzostwo Polski na r. 1937, który po raz pierwszy będzie rozgrywany w konkurencji międzynarodowej.

Protektorat nad turniejem przyjął inspektor armii gen. broni Kazimierz Sosnkowski który ufundował specjalną nagrodę swego imienia za najpiękniejszą partię.

—<>—

KRONIKA LWOWSKA

Rodzice pokrzywdzonych studentów interweniują w Warszawie

Lwów, 18. 5. ((B). W dniu dzisiejszym rozpoczęła się druga pisemna matura w tych wszystkich gimnazjach, gdzie poprzednio przerwano lub unieważniono egzaminy wskutek wykrycia afery maturalnej. W egzaminach tych nie weźmie udziału około 70 uczniów przeważnie Żydów, których kuratorium szkolne nie dopuściło do matury. W związku z tym zarządzeniem kuratorium, wyjechała wczoraj delegacja rodziców pokrzywdzonych uczniów do Warszawy, aby interweniować w ministerstwie oświaty. Spodziewane jest, że interwencja ta odniesie skutek.

Napady na Żydów we Lwowie

Lwów, 18. 5. (B). Ostatnio wydarzyły się we Lwowie napady na przechodniów i spacerowiczów żydowskich w parkach lwowskich. Także w pociągach podmiejskich żąda się, ażeby Żydzi zajmowali osobne przedziały.

Poderżnęła sobie gardło

Lwów, 18. 5. (B). Dziś popełniła samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła Klara Katzowa z Brodów, która przyjechała do Lwowa, by leczyć się na chorobę nerwową. W mieszkaniu swego brata w czasie nieobecności domowników, popełniła ona samobójstwo.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 18. 5. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, koniczynie, mące i otrębach. Pszenica, żyto i mąka pszenna razowa potaniały, natomiast otręby podrożały. Tendencja na ogół utrzymana. Usposobienie ożywione.

Płacono: pszenica jednolita czerw. 29.50—29.75, zbiorowa czerw. 28.50 — 28.75, jednolita biała 29.25 — 29.50, żyto Stand. I. 24—24.25, mąka pszenna razowa do 95 proc. 32—32.50, otręby żytnie 14.75 — 15, pszenne grube 14.25 — 14.50.

Co powiedział marsz. Rydz-Śmigły korporantom polskim?

Warszawa, 18. 5. (Sin). Dziś wieczorem o godz. 8-ej odbył się w salach Resursy obywatel. komers korporacji akademickiej „Arkonia", w którym uczestniczył marsz. Rydz Śmigły. Na komersie wygłoszono szereg toastów na cześć armii i jej wodza, po czym zabrał głos marsz. Rydz Śmigły, który powiedział m. in. co następuje:

W życiu są miłe chwile i troski. O miłych się zapomina, zaś troski pamięta się. Nastrój, który tu u was panuje jest nastrojem żołnierskim. Jestem szczęśliwy, że armia znalazła oddźwięk w waszych uczuciach. Każdy z was jest żołnierzem. Gdy ojczyzna zażąda od was ofiar, spełnicie swój obowiązek. W Polsce znajduje się miejsce dla tych, co po polsku myślą.

Przyszedłem tu nie tylko, aby spędzić miłe chwile, lecz żeby zamanifestować moją łączność z młodzieżą, poznać wasze bóle i troski. A pamiętajcie, że jestem konsekwentny.

Przemówienie pana marszałka trwało 7 min.

Po przemówieniu marszałek odbył oddzielne rozmowy z poszczególnymi korporantami, w których towarzystwie zatrzymał się do godz. 11.40 w nocy, czyli przez 4 godziny.

Chuliganie chcieli podpalić kolonię Jointu w Brześciu

Waszawa, 18. 5. (A). Do Warszawy przybył naczelny dyrektor Jointu dr Kahn i dyr. Schweitzer, którzy odbyli dziś szereg konferencyj z działaczami żydowskimi.

Jak się okazuje, podczas tragicznych zajść w Brześciu, chuliganie próbowali kilkakrotnie podpalić kolonię, wybudowaną przez Joint niedaleko Brześcia. W pewnym momencie policja zatrzymała grupę chuliganów, która z zapalonymi pochodniami zdążała w kierunku kolonii chcąc ją podpalić. Policjanci zagrozili użyciem broni i tylko dzięki temu udało się uratować kolonię.

Lotnicy powstańczy zbombardowali poselstwo brytyjskie w Walencji

Walencja. 18. 5. (B) Późną nocą w niedzielę 5 lotników powstańczych bombardowało Walencję. Kilka bomb spadło także na gmach poselstwa angielskiego, które uległo częściowemu zniszczeniu. Kucharz poselstwa zmarł z odniesionych ran przy bombardowaniu. Brytyjski charge d'affaires Leche znajdował się podczas bombardowania w ministerstwie spraw zagr. u b. ministra del Vajo. Nagle do pokoju, w którym znajdowali się obaj politycy, wpadła bomba, która uczyniła wielkie szkody. Obecni w pokoju cudem uniknęli śmierci.

Konferencje Edena w okresie koronacyjnym

Londyn. 18. 5. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że w okresie uroczystości koronacyjnych, min. Eden odbył szereg rozmów z przedstawicielami wielu krajów, reprezentowanych na uroczystościach koronacyjnych. Konferencje te były b. owocne, acz kolwiek nie miały specjalnie wytkniętych celów, bowiem min. Eden skorzystał jedynie ze sposobności, by poinformować przedstawicieli poszczególnych państw o stanowisku rządu W. Brytanii. Doniosłość tych rozmów jest niewątpliwa. Odbywały się one w miłej serdecznej atmosferze. W kołach dyplomatycznych uważają za b. doniosłe spotkanie min. Edena z marsz. Blombergiem.

W dniu dzisiejszym min. Eden odbył rozmowę z ks. regentem Pawłem Jugosłowiańskim w pałacu Buckingham.

* * *

Londyn, 18. 5. PAT. Minister Eden weźmie udział w posiedzeniu Ligi Narodów rozpoczynającym się w Genewie w dn. 24 maja.

Projekt reformy Sądu Najw. w Stanach Zjedn.

odrzucony przez komisję senacką

Londyn. 18. 5. PAT. Reuter donosi z Waszyngtonu, że komisja prawnicza senatu odrzuciła 10 głosami przeciw 8 rządowy plan reformy sądownictwa w szczególności reformy Sądu Najwyższego.

Waszyngton. 18. 5. PAT. Sędzia Sdu Najwyższego van de Vanter, liczący 78 lat zawiadomił prezydenta Roosevelta, iż zamierza podać się do dymisji i przejść na emeryturę. Ogólnie utrzymuje się tu przekonanie, że postanowienie sędziego van de Vanter osłabi znacznie szanse prezydenta Roosevelta na przeprowadzenie reformy Sądu Najwyższego.

Austria nie pozwala wątpić w swą niepodległość

Londyn. 18. 5. PAT. Znany korespondent dyplomatyczny „Daily Mail" Ward Price, ogłasza wywiad z austriackim ministrem spr. zagranicznych Guido Schmitem. Ward Price stwierdza na wstępie, że szerzone szeroko wiadomości, jakoby austriacki minister spraw zagranicznych miał w czasie swego pobytu w Londynie, zażądać od rządu brytyjskiego zapewnienia utrzymania niepodległości Austrii, w razie jej zagrożenia, są całkowicie pozbawione podstaw. „Żądanie hipotycznych przyrzeczeń — oświadczył min. Schmidt — nigdy nie jest dobrą polityką. — Dla nas niepodległość naszego kraju jest faktem stwierdzonym, uznawanym przez każde mocarstwo europejskie. Nie mamy najmniejszego zamiaru przyznawać, że dalsza egzystencja naszego kraju może ulegać wątpliwości. Omawiając swą niedawną wizytę w Budapeszcie min. Schmidt podkreślił, że stwierdził on, że rządy austriacki i węgierski zgodnie uświadamiają sobie, że ścisłe wzajemne i serdeczne stosunki najlepiej przyczynią się na rzecz interesów tych krajów. Przekonani jesteśmy, że lepsze stosunki w basenie Dunaju mogą przywrócić w tym rejonie przez ściślejszą współpracę gospodarczą między poszczególnymi państwami zainteresowanymi w dobrobycie narodów basenu naddunajskiego po liniach wytycznych, zainicjowanych przez protokóły rzymskie z r. 1934 — zakończył minister Schmidt.

Marsz. Rydz-Śmigły doktorem h. c. uniwersytetu wileńskiego

Warszawa, 18. 5. (Sin). W sobotę odbędzie się na uniwersytecie wileńskim promocja Marszałka Rydza Śmigłego na doktora medycyny honoris causa. Nie jest wykluczone, że na tą uroczystość przybędzie sam Marszałek osobiście.

Z pobytu min. Becka w Londynie

Londyn. 18. 5. PAT. Minister Beck przyjął dziś przed południem łotewskiego ministra spraw zagranicznych Muntersa i odbył z nim dłuższą rozmowę. Po południu min. Beck w towarzystwie kontradmirała Unruga i przydzielonego z ramienia admiralicji komandora Swinleya udał się do Greenwich gdzie zwiedził muzeum morskie. Następnie min. Beck był na przyjęciu w poselstwie estońskim wydanym na cześć gen. Laidonera. Wieczorem min. Beck, kontradmirał Unrug i minister pełnomocny Mościcki obecni byli na balu, wydanym przez księcia i księżnę Sutherland w ich pałacu. Bal ten, który zgromadził całą elitę angielską i wszystkich pozostałych jeszcze w Londynie zagranicznych gości koronacyjnych, zaszczycili swą obecnością również król Jerzy i królowa Elżbieta.

Płk. Koc zeznaje w charakterze świadka sądowego

Warszawa, 18. 5. (Sin). Dziś odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa w sprawie b. przewódcy wyzwolenia Malinowskiemu. Sensacją dnia było pojawienie się na sali sądowej płk. Koca w charakterze świadka sądowego. Wezwany na poprzednią rozprawę płk. Koc nie stawił się. Obecnie płk. Koc w zeznaniach swych dowodził, że Malinowski był dobrym patriotą i że nie może być mowy o tym, aby kogokolwiek wydał w obce ręce.

Akcja protestacyjna przeciw szedulowi

Warszawa, 18. 5. (A). Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezesa urzędu palestyńskiego inż. Reissa posiedzenie komitetu koordynacyjnego, na którym postanowiono natychmiast przystąpić do szerokiej akcji protestacyjnej przeciwko przyznanemu szedulowi. W najbliższych dniach odbędą się wiece protestacyjne na terenie całego kraju.

W ciągu najbliższych tygodni przybędą do Warszawy trzej członkowie Egzekutywy Syjonistycznej: p. Grynbaum, który przybywa w związku ze sprawami clearingu polsko-palestyńskiego, rabin Fischmann, który weźmie udział w VII Konferencji Krajowej Mizrachi i prof. Brodetzki, który będzie uczestniczył w akcji protestacyjnej.

Proces Chaskielewicza 2 czerwca

Warszawa, 18. 5. (A). Na dzień 2 czerwca, a nie jak poprzednio podano, 7 czerwca, został ostatecznie wyznaczony proces Chaskielewicza. Obrony Chaskielewicza podjął się adwokat Ludwik Honigwill, który złożył podanie o wezwanie na proces jako ekspertów lekarzy-psychiatrów, ażeby ci podczas przewodu sądowego ponownie zbadali stan umysłowy Chaskielewicza. Jako drugi obrońca wystąpi najprawdopodobniej znany działacz socjalistyczny i publicysta adw. Jan Dąbrowski. Obaj obrońcy odwiedzili w więzieniu mokotowskim oskarżonego i odbyli z nim dłuższą rozmowę.

Kronika krakowska

Gmina żydowska w Krakowie na rzecz Żydów w Brześciu

W związku z tragicznymi wypadkami, jakie miały miejsce w dniu 13. V. br. w Brześciu n/B. Tymczasowy Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na posiedzeniu dnia 18 bm. powziął jednomyślnie następujące uchwały:

1) Przesłać wyrazy szczerego współczucia Gminie wyznaniowej żydowskiej w Brześciu n/B. z zapewnieniem, że krakowska Gmina żydowska starać się będzie nieść ulgę ciężko dotkniętym braciom.

2) Wyasygnować na razie kwotę 500 zł. — jako doraźną pomoc dla nieszczęśliwych ofiar.

3) Upoważnić prezydium do współdziałania w akcji pomocy, która niewątpliwie będzie wszczęta przez społeczeństwo żydowskie.

—<>—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Kleczek Stan., Litewska 6, tel. 178-14; Eibenschütz Stan., Potockiego 12, tel. 119-01; Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46; Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 153-99.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Brodzińskiego 1.

MINISTER JUGOSŁOWIAŃSKI OPUŚCIŁ KRAKÓW

Minister jugosłowiański Spaho po zwiedzeniu Zakopanego i Rabki wrócił wczoraj wieczorem do Krakowa, skąd w nocy wyjechał do Warszawy.

RESORT SZEKLOWY PRZY KOMITECIE LOKALNYM W KRAKOWIE.

Posiedzenie resortu szeklowego przy Kom. Lokalnym w Krakowie odbędzie się dziś o godz. 8.15 wiecz. w lokalu Klubu Syjonistycznego, Grodzka 71. Obecność wszystkich referentów org. i komisarzy okręgowych bezwzględnie obowiązująca.

AKCJA „WYZWOLENIA GALILU"

Dalsze posiedzenie współpracowników akcji „Wyzwolenia Galilu" odbędzie się jutro, w czwartek dn. 20 bm. o godz. 8.15 w lokalu Klubu Syjonistycznego, ul. Grodzka 71.

DZIŚ ZBIÓRKA NA DOM SIERÓT

Dziś tj. we środę odbędzie się zbiórka publiczna na rzecz Domu Sierót żyd. w Krakowie (ul. J. Dietla 64). Stowarzyszenie to opiekuje się obecnie 108 sierotami (w bieżącym roku nastąpiło rozszerzenie obu zakładów Stowarzyszenia o 19 łóżek, które mimo krytycznych czasów muszą być karmione, odziewane i wychowywane. Żydzi krakowscy niewątpliwie pospieszą z wydatną pomocą i poprą w ten sposób cele tej ważnej placówki społecznej, która cieszy się ogólną i zasłużoną sympatią.

ŚWIĘTO MORZA ŻYDOWSKIEGO.

W ramach „Chag Hajam" (Święta Morza Żydowskiego) urządzonego staraniem Koła krakowskiego „Zebulun", odbędą się w piątek 21 i sobotę 22 b. m. referaty o znaczeniu morza żydowskiego w następujących synagogach krakowskich: w Swiątyni Postępowej ul. Podbrzezie; Kupa, ul. Warschauera; Remu ul. Szeroka; Wysoka, ul. Józefa; Ahawas Rajim, ul. Szpitalna; Tignera, ul. Grodzka; Cypresa, ul. Agnieszki; Deichesa, ul. Brzozowa; Bnej Emuna, ul. Meiselsa; Chewrat Thilim, ul. Meiselsa; Bejt Israel, ul. Miodowa.

OBCHÓD CHAG HABIKURIM.

Przy bardzo licznym udziale publiczności oraz wielkich rzesz młodzieży, które zapełniły do ostatniego miejsca trybuny boiska Makkabi, odbyła się wczoraj po południu piękna uroczystość święta Pierwocin, nawiązująca do dawnej tradycji biblijnej, wskrzeszonej do życia w odrodzonej Palestynie.

Uroczystość wypadła pod każdym względem imponująco, wywołując szczery zachwyt i pełne uznanie dla organizatorów, którzy włożyli w nią ogrom wysiłku i pracy.

Uroczystość zagaił inicjator obchodu prof. Rubinstein pięknym przemówieniem hebrajskim, w którym m. in. złożył hołd pamięci naszego Przywódcy błp. dra Ozjasza Thona przypominając, że w zeszłorocznej uroczystości błp. dr Thon wziął jeszcze osobiście udział i wygłosił wspaniałe przemówienie. Pamięć Nieodżałowanego Przywódcy uczciła publiczność powstaniem z miejsc.

Piękne i podniosłe przemówienie wygłosił prezes dr Hilfstein, w końcu zaś przemówił prof. Szmulewicz.

Na program obchodu złożyły się poza tym: uroczysty raport szkolnej organizacji skautowej „Cofe", zakończony symbolicznym aktem składania „plonów" w postaci dowodów pracy młodzieży tej organizacji dla Keren Kajemeth, dalej deklamacje chóralne, piękne produkcje choreograficzne i śpiewy przy dźwiękach znakomitej orkiestry szkolnej. Całość wywarła nadzwyczaj korzystne wrażenie. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy jeszcze.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWYCH W AGENCJI P. T. KRAKÓW-SOWINIEC

Wprowadza się w agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Kraków - Sowiniec urzędowanie od godziny 19 w służbie zewnętrznej we wszystkich działach służby.

WODZENIE PSÓW NA SMYCZY

Zarząd Miejski przypomina, że puszczanie wolno psów w obrębie plant, parków i skwerów oraz na ulicach, przez które biegnie tor kolei elektrycznej jest niedozwolone.

Wykraczający przeciw powyższemu zakazowi pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej.

KTO ZGUBIŁ WALIZKĘ?

Na plantach przy ul. Basztowej została znaleziona walizka fibrowa, w której znajdowały się portmonetka z kwotą 5 zł i inne drobiazgi. Znaleziona walizka została zdeponowana w I. Komisariacie przy ul. św. Jana 13.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

Nieujawnieni sprawcy dostali się przez odemknięcie drzwi wytrychem lub dobranym kluczem do mieszkania dra Abrahama Dessera przy ul. Dietla 44, skąd skradli srebro stołowe, futro damskie karakułowe i bieliznę, łącznej wartości ok. 2.000 złotych.

ROZPRULI KASĘ — ALE NIC NIE ZNALEŹLI

Nieujawnieni sprawcy dostali się przez odemknięcie drzwi do sklepu fornier i dykt Salomona Wetsteina przy ul. Szpitalnej 5, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, jednak nic nie skradli, ponieważ w kasie nic wartościowego nie było.

—<>—

— Z „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8 wiecz.

—<>—

— W ZWIĄZKU INŻYNIERÓW ŻYDÓW dziś godz. 19.45 odczyt kol. inż. Leona Zimmelsa nt. „O energiach falujących w Kosmosie".

—<>—

— CZY MĘŻCZYZNA MUSI BYĆ ZAZDROSNY? W środę, godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odbędzie się zbiorowy wieczór dyskusyjny p. t. „Czy mężczyzna musi być zazdrosny". Udział biorą: Felicja Stendigowa, Ludwik Szczepański i Ludwik Tomanek. Goście mile widziani.

Akcja szeklowa zbliża się ku końcowi, wszyscy do akcji szeklowej!

Wieści z Palestyny

Jerozolima, 18. 5. ŻAT. Terroryści arabscy podpalili dziś żyto i jęczmień na polach kolonii Tel-Amal w pobliżu Bejt San. Koloniści żydowscy pożar ugasili. Zboże spalono na obszarze 12 dunamów. Policja prowadzi dochodzenia.

* * *

— Kierownictwo Haszomer Hacair ogłosiło oświadczenie, w którym odrzuca układ w sprawie podziału placówek pracy, jaki przed kilku dniami zawarty został między Histadrutem a rewizjonistycznym związkiem robotników narodowych. Również Poalej Syjon lewica postanowiła zorganizować kampanię przeciwko układowi z rewizjonistami.

— Damasceńskie pismo arabskie „Alif Ba" donosi, że w Londynie omawiana jest sprawa połączenia Palestyny z Transjordanią. Pismo przypuszcza, że emir Abdullah, który bawi obecnie w Londynie, nie sprzeciwi się temu projektowi.

— W szeregach Agudy panuje wielkie rozgoryczenie z powodu ostatniego szedulu. Wysoki Komisarz przyjął na dłuższej audiencji rabina Blaua i dra Breuera.

— Arabski związek robotniczy wręczył rządowi palestyńskiemu protest przeciwko ostatniemu szedulowi. Związek powołuje się przy tym na bezrobocie w kraju.

— Naczelna rada arabska postanowiła wysłać do Wysokiego Komisarza delegację celem omówienia różnych spraw politycznych.

Arabski związek „czarnej ręki"

Jerozolima. 18. 5. (ŻAT) „Haarec" donosi z Nablusu, że policja wykryła tajny związek „czarnej ręki", który wymuszał pieniądze u kupców arabskich. Pięciu członków bandy osadzono w więzieniu w Akko.

25 Arabów ze wsi Bedna Nawala skazano na drodze administracyjnej na złożenie kaucji po 100 funtów i podpisanie zobowiązania nieuprawiania agitacji politycznej w ciągu całego roku.

—<>—

Ofiary bandytyzmu

Kolo, 18. 5. PAT. Do mieszkania rolnika Frontczaka Andrzeja we wsi Krzywata pow. kolskiego wtargnęło ub. nocy kilku zamaskowanych bandytów. Napastnicy poczęli strzelać do domowników, raniąc Frontczaka, jego żonę i syna. Drugi syn wybiegł z chaty, alarmując sąsiadów. Bandyci zbiegli wniewiadomym kierunku. Andrzej Frontczak ciężko ranny zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Żonę jego i syna przewieziono do szpitala w Kole.

Drożyzna rośnie

Warszawa, 18. 5. (Sin). Wskaźnik cen artykułów pierwszej potrzeby na kwiecień 1937 w porównaniu z cenami z marca 1933 wykazuje następujący wzrost: Żywność o 11.5 procent, odzież o 17.5, mięso 40—44 proc., masło o 35 proc., margaryna o 40 proc., jaja o 22 proc.

ZE SPORTU

Hughes—Tuckey (Anglia) pokonali na turnieju tenisowym Rot Weissu w Berlinie parę niemiecką Cramm—Henkel. Tąk więc Niemcy nie wyszli z tego turnieju zwycięzcami, przegrawszy singla i doubla.

Ważniejsze spotkania piłkarskie: FTC — Bocskai 5:1, Hungaria — Leicester City (mistrz II ligi ang.) 4:3, FC Nuernberg — Brentford 2:2, Austria — Rapid 5:0, Admira — Sportklub 4:0, Victoria (Cluj Rum.) — Ujpesti 2:2, Ripensia (mistrz Rumunii) — Leicester City 2:1, Wenus (leader I ligi Rum.) — Leicester City 2:0.

Hakoah wiedeński (drużyna piłkarska) spada definitywnie do II ligi. W związku z tym krążyły pogłoski o rozwiązaniu sekcji piłkarskiej. Okazały się one nieprawdziwe i Hakoah grać będzie w II lidze wiedeńskiej.

Mistrzostwa Polskiego Związku Makabi w grach sportowych rozegrane w Warszawie przyniosły następujące rezultaty: w siatkówce panów 1) Makabi Warszawa, 2) Dror Lwów, 3) Makabi Częstochowa, 4) Kochba Łódź, w koszykówce 1) Makabi Warszawa, 2) Dror Lwów, 3) Bar Kochba Łódź, w koszykówce 1) Makabi Warszawa, 2) Dror Lwów, 3) Bar Kochba Łódź, 4) Hakoah Lublin. Szczypiorniak jeszcze nie ukończony. W konkurencji piłkarskiej największe szanse ma Hakoah Bielsko. Zaznaczyć należy, że mistrzostwa bokserskie w Łodzi zostały odwołane na skutek nieprzepisowego prowadzenia tychże przez organizatora Hakoah Łódź, że Makkabi Kraków i Hasmonea Lwów nie brały wogóle udziału w mistrzostwach powyższych, że więc w Związku Makabi niestety nie dzieje się najlepiej.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

PRAKTYKANTA od zaraz poszukuje Biuro sped. „Pol-Sped“ Pawia 8. —

CHŁOPIEC lat 16—25 potrzebny do pomocy w domu, ogrodzie warzywnym i t. p. Zgłoszenia własnoręcznie napisane Nowy Dziennik pod „Bukolika Podhale“. 2741k

Posad poszukują

EMIGRANTKA z Niemiec władająca językiem angielskim, gra na fortepianie poszukuje posady do dzieci — chętnie na wyjazd. — Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „1768“. 2141g

MŁODY człowiek bezrobotny prosi o jakąkolwiek pracę na najskromniejszych warunkach. Zgłoszenia: Lwowska 18, m. 11.

FUTRA na przechowanie przez lato jakoteż wszelkie przeróbki kuśnierskie przyjmuje — obecnie bardzo tanio — firma H. Friediger Grodzka 39. I. p. tel. 13791. 1936g

SAMODZIELNA rutynowana korespondentka polsko - niemiecka, pisząca b. biegle na maszynie — obeznana z wszelkimi czynnościami biurowymi poszukuje posady, ew. na wyjazd. — Zgłoszenia: Adm. Nowego Dziennika pod „Inteligentna“. 2100g

APLIKANT roczny szuka patrona. Zgłoszenia sub „Patron 28“ do Adm. Nowego Dziennika Kraków. 2082g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

PANNA wykształcona subtelna, ładna, miłej powierzchowności, wesołego usposobienia, wieloletnia korespondentka, z biegłym maszynopismem, znajomością buchalterii, szuka pracy biurowej, sekretarki, zarządczyni, mundantki lub księgarni. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Skromne wynagrodzenie“. 2123g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny. Jaronowski. Wąska 12. tel 147-19. 1186g

ŚWIECZNIK antyczny na około 20 świateł poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „S.“. 2136g

Sprzedaż

KOSZULE sportowe i pyjamy w wielkim wyborze poleca najtaniej Wytwórnia „Lira“ Szewska 18.

10 GRAMÓW wody kolońskiej, kremu, pudru, już za 10 groszy otrzymasz tylko w droguerji pod Lwem, Stradom 7.

DROGERIA pod Lwem — Stradom 7 stale posiada na składzie wszystkie artykuły drogueryjne kosmetyczne i fotograficzne.

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

NA LATO wygodne GORSETY, biustniki poleca C. Nadelowa, RYNEK GŁ. 9, Pasaż Bielaka. 2470k

RABKA — Pensjonat centralnie położony — sprzedam. Zgłoszenia pod „Arat“ Biuro Ogłoszeń Stattera — Kraków, Rynek 8. 2672k

DYWANY perskiej roboty oraz mechaniczne, nowoczesne meble stalowe-chromowane poleca „Persia“ Kraków, Grodzka 18. 2421k

SYPIALNIE, JADALNIE GABINETY pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka mebli „STYL“, WIŚLNA 8. Uwaga na adres. 2581k

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, szkół — dostarcza „Centrala Wag“ Kraków, Wiślna 2. 2725k

Lokale

POSZUKIWANY jest obszerny jasny lokal na biuro i skład od 300 do 400 m² na parterze albo I piętrze. Zgłoszenia pod „Jasny 14“ do Adm. N. Dziennika. 203g

POKÓJ, kuchnia ewentualnie dwa poszukuję od 15go sierpnia. Adm. N. Dziennika „Śródmieście“ 2139g

POKÓJ z kuchnią ul Józefińska 45. Sklep duży ul. Lwowska 19 dawniej Salinarna do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 2140g

LOKAL sklepowy (1 ubikacja) w okolicy PKO. od czerwca do wynajęcia. Wiadomość tel. 162-04 godz. 10—1 2739k

POKÓJ frontowy, z osobnym wejściem do wynajęcia. Plac Szczepański 7/7. 2135g

DWA pokoje, kuchnia — umeblowane, dzielnica VIII bardzo tanio odnajmę. tel. 12647. 2119g

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

Różne

TAPICER przerabia solidnie materace, tapczany, otomany od 9 zł. Firanki okno 1 zł. Wykonuje nowe. Sendor, Zielona 21/I. 2138g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1. 1400k

RAZOL usuwa zbyteczne owłosienie u Pań i Panów. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Pokaz usuwania włosów we firmie. — 2612k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12. m. 3. 1803g

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe olbrzymi wybór — fabryczne ceny „Maszynodom“ Max Löwenstein Kraków Zwierzyniecka 11. 2432k

FUNDACJA żydowska przyjmuje ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE POKÓJ I KOMPLETNE UTRZYMANIE. Wikt bardzo dobry, ściśle koszerny, podawany 5 razy dziennie. — Radio. Duży komfort. Piękny własny park, słońce leżaki. Zgłoszenia Loewenstein — Bojanowo Poznańskie. 2499k

„BELLOT“ usuwa owłosienie z cebulką. Prospekty wysyłam. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Na żądanie usuwa owłosienie we firmie. 2495g

ADMINISTRACJĘ domów w Krakowie obejmę za kaucją lub pożyczką. Zgłoszenia pod „Wesko“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8 2673k

ZDROWIE WAŻNIEJSZE OD PIENIĘDZY. Zbadać musisz swój organizm nawet po kilku latach po przebytej chorobie wenerycznej. Zaniedbanie może być w skutkach fatalne. — Dokładne wskazówki opracowane przez specjalistę lekarza wysyła za podaniem zł. 1.50. Nadesłać tylko swój adres — wysyłka odwrotnie. Wolfsohn, Katowice, Słowackiego 15 m. 11. 2704k

Matrymonialne

LEKARZA . dentystę lub uprawnionego poślubi trzydziestoletnia, posiadająca urządzony zakład oraz gotówkę. Adm. N. Dziennika „Dentysta“. 2134g

Zdrojowiska

RABKA „PALACE“ LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY pod nowym zarządem PAULINY KEINEROWEJ. Tel. 325. 2740k

RABKA. Willa Amerykanka blisko Zdroju, ulica Piłsudskiego, poleca piękne słoneczne pokoje kuchnia wykwintna rytualna. Przyjmuje również młodzież i dzieci, opieka troskliwa pod kierownictwem profesora H. Jaryczowera nauczyciela szkoły powszechnej. Gry sportowe, gimnastyka poranna pod kierownictwem dypl. stud. Wychowania Fizycznego U. J. Zgłoszenia profesor Jaryczower Kraków, Bożego Ciała 31. 2142g

RAKA mieszkania trzy i dwupokojowe, nowocześnie urządzone, kuchnia, łazienka, etc. najpiękniejsze centralne położenie — do wynajęcia. Garaże. Zgłoszenia: arch. Machniewski, Rabka, lub Kraków, tel. 123-60.

PIWNICZNA — ZDRÓJ. — Pensjonat Klagsbalda tel. Nr. 5. już otwarty. Od 15 maja do 15 czerwca ceny niskie. 2742k

RABKA „Anna“ telefon 253 pod zarządem Mandelbaumówej poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą Ceny w I.szym sezonie niskie.

NAD MORZE do pensjonatu zabierze ograniczoną grupę młodzieży szkolnej Mgr. Greisman nauczycielka szkół średnich. Zgłoszenia Felicjanek 16, m. 9. 19½—20½. 2071g

ZNANY komfortowy **PENSJONAT „IWONKA“** w Krynicy - Zdroju prowadzony nadal pod zarządem J. Beimów poleca PO GRUNTOWNYM ODNOWIENIU pokoje słoneczne z pięknym widokiem na lasy. OTWARTY 1-go MAJA, kuchnia wykwintna rytualna na żądanie dietetyczna. Do dyspozycji PT. Gości auto, urządza się wycieczki zbiorowe. 2284k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „TOSCA“. Kuchnia wykwintna. Auto. Ceny przystępne. Strelingerowa. 2600k

KRYNICA. Pensjonat — Restauracja Lichtingerowej Willa Maria — Małgorzata, telefon 121, poleca piękne, komfortowe pokoje. Kuchnia rytualna. Dawniej Węgierska — Korona. 2509k

DO Rabki zabiorę 3—4 dziewczynki do lat 14. — Korngoldowa Kraków, — Bocheńska 8. 2119g

KRYNICA. — Pensjonat „Primavera“ Tel. 271. Pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, duże ogród do leżakowania, wykwintna kuchnia. Zarząd: Maria Zuckermanowa, Erna Roschwalbowa. 2590k

MUSZYNA — ZDRÓJ. Pensjonaty: „IRENA“ i „ZONKA“ Centrum. Komfortowe. — Polecają: Freudowa - Günsberg. 2559k

Interesy handlowe

MŁODY zdolny kawaler — posiadający powyżej 1000 złotych oczekuje propozycji. Nowy Dziennik „Współpraca“ 2139g

SKLEP przy najruchliwszej ulicy, z towarem lub bez — sprzedam. Zgłoszenia „Z powodu wyjazdu“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

PRZYSTĄPIĘ gotówką — współpracą do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia Biuro dzienników, Lwów, Kościuszki 2“ „30.000“. 2738k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.



„Spójrz-no Matyldo, to jest właśnie suknia, jaką mieć powinnaś!“

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.